DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg | Redakcja · Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. **Toruń, czwartek 22 października 1931** **Nr. 243**

Burzliwe posiedzenie Sejmu

Warszawa, 21. 10. (PAT) Na wstępie wczorajszego posiedzenia poseł Gdula (BBWR) zdawał sprawozdanie z wniosku PPS. o nowelizacji ustawy z 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet. Wniosek PPS. zmierza do rozciągnięcia zakresu działania tej ustawy na sprzedawców i roznosicieli gazet i innych towarów bez względu na to, czy czynności te wykonywane są z polecenia pracodawców, czy samodzielnie. W głosowaniu wniosek PPS. odrzucono.

Zkolei poseł Sowiński zdawał sprawozdanie z komisji ochrony pracy o wniosku PPS. w sprawie ubezpieczeń od bezrobocia pracowników warsztatów, zatrudniających mniej niż 5 osób. Referent wnosi o odrzucenie wniosku PPS. Poseł Szczerkowski (PPS.) staje w obronie wniosku swego klubu, krytykując politykę rządu w sprawie bezrobocia. Po przemówieniu posła Brzezińskiego (NPR) i posła Rożka (Fr. kom.) Izba większością głosów odrzuciła wniosek PPS.

Poseł Podoski referował wniosek BBWR. w sprawie zmiany regulaminu obrad Sejmu. Referent zaznaczył, że klub BBWR. ma na celu uelastycznienie dotychczasowych przepisów regulaminu oraz danie możności Izbie korzystania z łagodniejszych środków przy uporządkowaniu dyskusji, układając porządek dzienny. Referent odrzuca wkońcu zarzut, jakoby wniosek klubu BBWR. miał zaostrzyć regulamin i wnosi o przyjęcie wniosku. Poseł Pużak (PPS), występując przeciwko wnioskowi, zarzuca klubowi BBWR., iż tendencją jego prac nad zmianą regulaminu była rzekomo chęć pozbawienia opozycji swobodnego działania i swobody głosu. Poseł Stroński (Kl. Nar.) twierdzi, że na komisji regulaminowej wniosek nie był przyjęty, lecz odrzucony, albowiem za wnioskiem głosowało 7 posłów, a przeciwko także 7, a więc na mocy regulaminu wniosek taki upada. Poseł Bogdani (BBWR), który w zastępstwie przewodniczącego komisji regulaminowej posła Podoskiego przewodniczył na posiedzeniu tej komisji w dn. 16 b. m., odpierając zarzuty posła Strońskiego, zaznacza, że po przeliczeniu głosów za wnioskiem wypowiedziało się 8 posłów, przeciw zaś 7, a tem samem wniosek uzyskał ważność.

Zkolei wchodzi na trybunę p. wicemarszałek Sejmu poseł Car. W tej chwili podniosła się wrzawa na ławach lewicy. Padają różne głosy pod adresem wicemarszałka Cara. P. marszałek przywołuje do porządku posła Piotrowskiego (PPS). Poseł Śledziński (PPS) coś krzyczy, co w ogólnej wrzawie nie jest zrozumiałe i mimo wezwania do porządku, nie przestaje przeszkadzać w obradach. Marszałek wyklucza posła Śledzińskiego na przeciąg jednego posiedzenia, a gdy ten nie wychodzi, na przeciąg 3 posiedzeń. Wśród ogólnej wrzawy marszałek przywołuje następnie do porządku posła Wyrzykowskiego i wyklucza go z posiedzenia. Gdy poseł Wyrzykowski krzyknął „Nie wyjdę!", marszałek oświadczył: „Jeśli pan nie wyjdzie, to zaproponuję Izbie wykluczyć pana na miesiąc". Izba w głosowaniu przyjęła ten wniosek. Ponieważ wrzawa nie ustała, marszałek przerwał posiedzenie na 5 minut.

Warszawa, 21. 10. (PAT). Po wznowieniu posiedzenia Sejmu przemawiał wicemarszałek Car, który nawiązując do oświadczenia posła Strońskiego, jakoby wniosek na komisji regulaminowej upadł, podkreśla, że głosowanie kończy się dopiero wówczas, gdy przewodniczący oświadczy, że wniosek upadł, lub został przyjęty. Mówca powołuje się na wszystkich obecnych na posiedzeniu komisji, że przewodniczący tego jeszcze nie uczynił, lecz owszem oświadczył, że sam swój głos dorzuca. Przewodniczący nie może jednocześnie spełniać kilku funkcyj, zarządzać głosowanie obliczać i głosować. Przechodząc do omówienia merytorycznego wniosku BBWR, poseł Car zwraca uwagę m. in. na to, że podczas, gdy art. 20 regulaminu zawiera już bardzo ostre przepisy, regulujące czas przemówień, to klub BBWR proponuje środki niewątpliwie łagodniejsze, gdyż ograniczenie czasu przemówień do 15 minut da możność wypowiedzenia się większej liczbie posłów i dzięki temu nie będzie trzeba owych środków ostrzejszych. Mówca kończy oświadczeniem, że **NIE BYŁO DĄŻENIEM KLUBU BBWR ZADAWANIE CIOSU PARLAMENTARYZMOWI, JAK TWIERDZI OPOZYCJA.**

Nie zmierzamy — kończy mówca — do ograniczania wolności słowa, ani do ograniczenia praw mniejszości.

Po przemówieniu wicemarszałka Cara zabrał głos poseł Czernicki ze Stron. Lud., który jest zdania, że w dotychczasowym regulaminie było aż nadto wystarczających środków do krępowania nadmiaru gadatliwości. Poseł Łucki (Kl. Ukr.) uskarża się, że wszystkie dotychczasowe zmiany regulaminu rzekomo uniemożliwiają przedstawicielom ludności ukraińskiej wnoszenie interpelacyj i wniosków. Po przemówieniu posłów Bitnera (Ch. D.) i Chądzyńskiego marszałek oświadczył, że do głosu zapisanych jest jeszcze 7 mówców, przeto odkłada dalszy ciąg rozprawy do następnego posiedzenia. Marszałek odesłał do różnych komisyj 18 rządowych projektów ustaw i wyznaczył następne posiedzenie na piątek dnia 23 bm. o godz. 10,30.

Mac Donald agituje wśród swoich wyborców



W ramach kampanji przedwyborczej premjer angielski odbył podróż propagandową do swego okręgu wyborczego, podczas której nawiązywał osobisty kontakt z ludnością wiejską swego okręgu.

Na Dalekim Wschodzie

Waszyngton, 21. 10. (PAT.). Japonja wycofała się z opozycyjnego stanowiska w sprawie udziału Stanów Zjedno. w obradach Rady Ligi Narodów, dotyczących konfliktu mandżurskiego. Japonja zastrzega sobie jednakże prawo wystąpienia z zarzutami co do procedury, zastosowanej w tej sprawie.

Ambasador japoński powiedział Stimsonowi, iż Japonja wycofała już swe wojska po za rzekę Jalu i odwołała eskadrę samolotów, używanych do bombardowania. Ambasador dodał, iż odbywa się naprawa połączeń kolejowych, a banki są stopniowo otwierane.

Tokio, 21. 10. (PAT.). W przygotowywanej obecnie nocie rząd japoński, jak informują ze źródeł miarodajnych, ma jeszcze raz wymienić powody, dla których uważa, iż pakt Kelloga nie da się zastosować w konflikcie mandżurskim. Nota podkreśla jednocześnie, że Chiny nie dotrzymały swych zobowiązań, pozwalając na ruch antyjapoński i bojkot towarów, który przybrał formy bardzo przykre.

Historyczne orły polskie w Gdańsku ofiarą wandalizmu pruskiego

Na Długim Rynku w Gdańsku, na historycznym placu, gdzie rozegrały się wszystkie wypadki dziejowe w Gdańsku, wznosi się piękna fontanna, okolona żelaznem ogrodzeniem. Na ogrodzeniu tem umieszczono są od strony Dworu Artusa piękne, artystycznie wykonane **ORŁY POLSKIE.** Od roku 1634 mniejwięcej, kiedy orły te tam umieszczono, szanowano zabytek ten historyczny. Dopiero w ubiegłym tygodniu na współczesnych spadł smutny zaszczyt oszpecenia tych orłów polskich u fontanny Neptuna.

Okazało się bowiem w tych dniach, że nieznani sprawcy orłom powyginali skrzydła i częściowo odłamali je nawet od ogrodzenia. W ten sposób jedna z najpiękniejszych pamiatek polskich w Gdańsku została w wandaliczny sposób oszpecona. Ludność zachodzi w głowę, jak to się stać mogło w tak ruchliwym punkcie na głównej ulicy miasta Gdańska. Sąd na sprawców wydała już opinja publiczna. Należy spodziewać się, iż historyczna pamiątka zostanie niebawem przywrócona do dawnego stanu.

Marszałek Piłsudski wrócił do Bukaresztu

(o) Warszawa, 21. 10. (tel. wł.) Marszałek Piłsudski przybył z Carmen Silvy do Bukaresztu, dokad wyjechał za poradą dr. Woyczyńskiego, gdyż na wybrzeżu morskiem padają od kilku dni ulewne deszcze.

Usamodzielnienie portu gdyńskiego

(o) Warszawa, 21. 10. (tel. wł.) Dowiadujemy się, iż rząd niebawem wniesie do Sejmu projekt o wydzieleniu portu gdyńskiego z zarządu państwowego. Projekt ten będzie zawierał podstawy do handlowej eksploatacji portu. Postawienie w ten sposób kwestji jest traktowane w kołach rządowych i gospodarczych jako poważna rękojmia należytego rozwoju portu.

Projekt został przesłany do zaopinjowania Związkowi Izb Przemysłowo-Handlowych. Opinje te już nadeszły i są obecnie rozważane w łonie Rzadu.

Przygotowania do procesu b. więźniów brzeskich

(o) Warszawa, 21. 10. (Tel. wł.). Do procesu b. więźniów brzeskich, który rozpocznie się 26 bm., czynione są w Sądzie Okręgowym staranne przygotowania. Zaledwie 150 biletów wydanych zostanie przedstawicielom prasy ze względu na szczupłość sali.

W związku z procesem krążą najfantastyczniejsze pogłoski. M. in. kursowała plotka, iż proces ma być przeniesiony do Wilna. Wiadomość ta okazała się pozbawiona wszelkich podstaw.

Neuwert-Nowaczyński skazany na 2 tygodnie aresztu

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał wczoraj sprawę p. Adolfa Neuwert-Nowaczyńskiego, który dopuścił się zniesławienia w druku „Il. Kurjera Codziennego" przez nazwanie go brukowcem i t. p.

Sąd okręgowy skazał Nowaczyńskiego na 2 tygodnie aresztu.

Poprawa sytuacji funta

Londyn, 21. 10. (PAT.). Na wczorajszej giełdzie funt szterling wykazał mocną tendencję. Dolar notowano 3,92, frank 99,5. Zwyżkowały brytyjskie obligacje państwowe oraz 5% pożyczka wojenna której kurs zanotowano dziś 98.5/8.

Dalsza zniżka dolara

Na rynku walutowym, wobec dużego zaofiarowania banknotów dolarowych, kurs w dn. dzisiejszym uległ powtórnemu załamaniu się i notowany był po 8.86, a po giełdzie — 8.85 w żądaniu.

Słabiej kształtował się również kurs dewizy na Nowy Jork, który zanotowano orjentacyjnie 8,918. Wypłata telegraficzna na Nowy Jork (kabel) wynosiła 8.928.

Pouczające analogje

Rozwój politycznych wypadków w innych państwach europejskich, a zwłaszcza u naszych sąsiadów niemieckich, jest godny obserwacji w Polsce. Specjalnie u nas, na Ziemiach Zachodnich. Dla tego, że u nas na Pomorzu, czy w Wielkopolsce znamy najlepiej psychikę niemiecką, rozumiemy instynkty i tendencje masy niemieckiej, wyczuwamy psychologię jej przywódców chwili dzisiejszej.

Choroba kryzysu ekonomicznego, tocząca organizm całej Europy, jak i świata całego zarówno, ma pewne zasady swego przebiegu, pewną t. zw. amplitudę wstrząsów na każdym terenie państwowym.

Możemy pewne zjawiska konwulsyjnych wstrząsów w państwach takich, jak Niemcy, czy W. Brytanja obserwować z tem większem zaciekawieniem, że niektóre z tych przejawów chorobowych

ORGANIZM PAŃSTWOWY POLSKI MA JUŻ POZA SOBĄ OD DAWNA,

a obecnie eksperymentują chirurdzy zagraniczni przy pomocy środków i medykamentów, które w Polsce dawno zostały z konieczności zastosowane.

Gdy gabinet jedności narodowej Mac Donalda rozpisał wybory parlamentarne, jako gabinet „wolnej ręki", pod tem bowiem hasłem steruje Mac Donald do urny wyborczej, to znawcom koncepcji parlamentarnych i bloków wyborczych nasunąć się musi ścisła analogja tej koncepcji angielskiej platformy wyborczej do

KONCEPCJI BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM W POLSCE,

przyczem, jak wiadomo, zarówno w socjalistycznej Partji Pracy dokonał się rozłam na rzecz bloku „wolnej ręki", jakoteż w grupie liberałów przyszło do rozłamu, przyczem grupa liberałów Simona stanęła przy boku premjera Mac Donalda.

Nawet partja torysów angielskich (konserwatystów) nie ustrzegła się rozłamu, bo i tu wydzieliła się grupa nowa — neokonserwatystów.

I dlatego koncepcja koncentracji sił, bez względu na różnicę poglądów partyjnych, by dojść do zwartej większości umożliwiającej rządy, hasło „wolnej ręki" w głosowaniu ponad partjami, czyli zasada przezwyciężenia niewoli partyjniczej, i uniezależnienia parlamentu od kombinacji leaderów partyjnych — to w istocie swej

TA SAMA IDEA, KTÓRA W POLSCE JUŻ OD KILKU LAT ISTNIEJE I DZIAŁA SKUTECZNIE NA PRACE PARLAMENTARNE.

Dzień 28. października okaże, czy ta podstawowa idea uzdrowienia angielskiego parlamentu odniesie również zwycięstwo i tam, w Anglji, w ojczyźnie europejskiego parlamentaryzmu.

Czy Pyrrhusowe zwycięstwo?

Struktura natomiast parlamentarna gabinetu kanclerza Brüninga, który świeżo, o czem już donosiliśmy, otrzymał votum zaufania Reichstagu znikomą zresztą większością 25 głosów, przypomina w ogólnych zarysach ten stan rzeczy, z jakim spotykały się rządy polskie, mające mniejszość w Sejmie, przed wyborami listopadowemi 1930 r.

Kanclerz Brüning ma słabe oparcie w parlamencie. Ma pełne zaufanie prezydenta Rzeszy Hindenburga, i na tym puklerzu zaufania wsparty, rządzi przeciw olbrzymiej opozycji „Obozu Narodowego" hitlerowców i hugenbergowskich endeków, oraz lewicowej opozycji czerwonych Niemiec — komunistów.

Za jaką cenę kanclerz otrzymał poparcie w głosowaniu partji gospodarczej (Wirschaftspartei) jest to już tajemnicą kulis parlamentarnych. Jest jednak faktem, że rdzeń parlamentu i jego centrum wraz ze skrzydłem socjal-demokratów poparło wysiłki Brüninga,

PRZECIW DYKTATORSKIM ZAMACHOM Z PRAWEJ I LEWEJ STRONY.

I nowe analogje: tak jak u nas w Polsce, najhałaśliwsza jest opozycja tromtadracji endeckiej, tak i w Niemczech kanclerz Brüning narażony jest na huraganowy ogień strzałów opozycji narodowych socjalistów (hitlerowców) jak i niemiecko-narodowych.

Awantury na olbrzymią skalę zaaranżowane z olbrzymim nakładem finansowym przez „zubożałe" Niemcy hitlerowskie w Brunswiku, są wyraźnym przykładem metod politycznych niemieckiego Obozu Narodowego w opozycji.

W każdym razie w momencie, gdy premjer Francji Laval dobija już do brzegów Stanów Zjednoczonych, nowe defilady hitlerowskiej soldateski, gdzie w bataljonach szturmowych defilowało około 100.000 ludzi, by wśród barykad, kilku tysięcy wozów samochodowych i 600 samolotów z „hackenkreuzami" przypominać teutońską butę i nieumiarkowanie całemu światu

taka polityka nie wyjdzie na zdrowie narodowi niemieckiemu

Jest bowiem jakiś za silny kontrast pomiędzy oficjalnem błaganiem czynników urzędowych Niemiec o pomoc finansową całego świata i ratunek dla bankrutujących Niemiec, a pomiędzy tymi gwałtami i masowymi wybrykami „Obozu Narodowego" Germanji.

Jest to ten sam przejaw obłąkania politycznego wśród opozycjonistów prawicowych Niemiec, którego objawy śledzimy nie od dziś i na naszym terenie w Polsce, jako

KARYGODNE I ANTYPAŃSTWOWE NIELICZENIE SIĘ Z RZECZYWISTOŚCIĄ CHWILI.

Skoro przecież chodzi o zasadę lojalnej polityki obywatela wobec racji stanu we własnem państwie.

Tak jak w Polsce Obóz Państwowy — na szczęście z pełnomocnictwa olbrzymiej większości wyborców dzierżący większość parlamentarną w swych dłoniach — musi zwalczać z jednej strony demagogję i radykalizm polityczny naszej lewicy komunistyczno-socjalistycznej i chłopskiej, a z drugiej demagogję i warcholstwo „narodowych" żywiołów opozycyjnej prawicy, tak umiarkowany gabinet kanclerza Niemiec ma do zwalczania dwa skrajne skrzydła opozycji niemieckiej, z których „Obóz Narodowy" oparty o wielki kapitał i wielki przemysł niemiecki dążyć się zdaje do zdecydowanego zamachu stanu na obecny stan rzeczy w Rzeszy.

Gdy te oba skrzydła politycznego awanturnictwa pchają państwo niemieckie do katastrofy politycznej, wybitny mąż stanu — jakim coraz bardziej w opinji Europy staje się kanclerz Bruening — bierze na siebie ciężki obowiązek przeciwstawienia się rozpętanej burzy nacjonalistycznej, czy komunistycznej, zdecydowany nawet, w razie konieczności, do przejścia, W OBRONIE INTERESÓW WŁASNEGO KRAJU, DO RZĄDÓW DYKTATORSKICH, których — wedle opinji prasy zachodniej — pragnąłby za wszelką cenę uniknąć.

Czyż nie najściślejsze analogje z naszą sytuacją wewnętrzną w okresie przed decydującem zwycięstwem w wyborach listopadowych ub. roku, gdy Marszałek Piłsudski, wbrew masowej woli narodu, by ujął dyktatorską władzę w swe doświadczone dłonie, dążył wytrwale do wytworzenia w narodzie samym sił odpowiednich, by jednak ominąć formy dyktatorskie w rządzeniu państwem, a oprzeć je na zasadach stałej większości parlamentarnej, do której dziś tęsknią zarówno Niemcy, jak W. Brytanja, i wszystkie państwa zagrożone chorobą ustrojową i chorobą parlamentaryzmu.

Na tych analogjach łatwo dojrzeć, że Polska jedną fazę walki o swoje formy ustrojowe ma już za sobą, i może dziś spoglądac z dużym spokojem, jak w koło niej państwa walczą dopiero o wyzwolenie się z pęt niewoli partyjnej i awanturniczej swawoli zmobilizowanej opozycji.

Dzisiejsze niemieckie zjazdy w Harzburgu i krwawe manifestacje w Brunświku — Polska na szczęście ma już też za sobą. Są to smutne i zapomniane już dziś prawie wspomnienia... kongresów krakowskich i szumnych deklaracji na rynku kleparowskim...

Pozostały z nich już tylko wspomnienia i tomy aktów sądowych sprawy brzeskiej.

Ale koszmar anarchji partyjnej, wzorem Niemiec — należy już u nas ostatecznie do przeszłości.

Dr. B.

Krwawa swastyka nad Brunświkiem

100 hitlerowców stanie przed sądem doraźnym

Rozruchy w Brunświku, o których pisaliśmy przedwczoraj nie są do tej pory zlikwidowane. „Berliner Tageblatt" nadmienia jednakowoż, że nie należy przypisywać im zbyt wielkiego znaczenia, gdyż obawa, że staną się precedensem do analogicznych incydentów w całych Niemczech okazała się płonną.

W czasie zajść brunświckich zginęły 2 osoby a 70 zostało rannych.

W niedzielę wieczorem hitlerowcy uzbrojeni w żelazne drągi przeprowadzili „ekspedycję karną" do dzielnic robotniczych. Stłuczono szyby, strzelano do wnętrza domów z rewolwerów, nazajutrz rano dzielnica robotnicza przedstawiała obraz spustoszenia i ślady ciężkich walk! BEZBRONNA LUDNOŚĆ ZWRACAŁA SIĘ DAREMNIE O POMOC DO PREZYDENTA POLICJI I MINISTRA POLICJI: OBAJ BRALI UDZIAŁ W PARADZIE HITLEROWSKIEJ.

Socjaldemokraci zwracali się telegraficznie do ministra spraw wewnętrznych, stwierdzając, że rząd brunświcki nie utrzymuje porządku i bezpieczeństwa.

Policja była bezradna.

Niemniej „Berliner Tageblatt' jest dobrej myśli!

W Hannowerze uwięziono 100 hitlerowców, wracających z manifestacyj brunświckich za przekroczenie zakazu noszenia uniformów i użycie niedozwolone samochodów ciężarowych.

Oskarżeni staną natychmiast przed sądem doraźnym.

Miesiąc Śląska

pod protektoratem p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego

„Miesiąc Śląska" Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się na terenie całego państwa w czasie od 1-go do 30-go listopada 1931 r. Celem tej imprezy jest propaganda Śląska i związanych z tą dzielnicą zagadnień, jak również zebranie funduszów na pracę polską na Śląsku.

Protektorat nad „Miesiącem Śląska" objęli: Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki oraz Pan Marszałek Polski, Józef Piłsudski.

Komitet Honorowy stanowią: p. premjer A. Prystor, p. min. B. Pieracki, p. min. J. Jędrzejewicz, p. min. gen. F. Zarzycki, p. min. A. Kuehn, p. min. I. Boerner, p. marsz. K. Świtalski, p. marsz. Wł. Raczkiewicz, woj. M. Grażyński, prez. St. Bukowiecki, gen. R. Górecki, inż. Cz. Klarner, inż. E. Kwiatkowski, patron Wł. Seydlitz.

Prezydjum Komitetu Organizacyjnego ukonstytuowało się jak następuje: dyr. Br. Hełczyński (przewodniczący), prezes H. Gruber, dr. I. Nowak (zastępcy przewodniczącego), dr. St. Kudlicki, M. Zaleski (sekretarze), v-min. J. Kożuchowski, dyr. R. Starzyński, dr. M. Wilimowski z Katowic, starosta J. Wyglenda z Rybnika (członkowie Komitetu).

W skład Komitetu Wykonawczego weszli: dr. J. Trzciński, ks. prałat J. Czechowski, inż. Fr. Bąkowski, dr. R. Konkiewicz, dyr. M. Korzeniewski, dr. J. Nowak.

Już obecnie szereg organizacyj społecznych i gospodarczych zgłosił akces do Komitetu Organizacyjnego, deklarując współdziałanie w akcji „Miesiąca Śląska". Dotąd zgłosiły swój udział: Związek Gmin Wiejskich, Związek Miast Polskich, Centralny Związek Pol. Przem. Górn., Handl. i Finansów, Związek Banków w Polsce, Związek Związków Zawodowych w Polsce, Związek Straży Pożarnych, Związek Harcerstwa Polskiego, Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych R. P., Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych, Rodzina Wojskowa, Tow. im. Adama Mickiewicza, Touring-Klub, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Komitet Organizacyjny „Miesiąca Śląska" wzywa tą drogą organizacje społeczne, gospodarcze i kulturalno-oświatowe o jak najliczniejszy ich udział w pracach i imprezach „Miesiąca Śląska". Zgłoszenia i zapytania należy kierować pod adresem Komitetów Wojewódzkich „Miesiąca Śląska", Powiatowych lub Lokalnych.

Na województwo pomorskie działa Komitet wojewódzki Toruń, Kopernika 6, tel. 503.

W mrokach katastrofy światowej

Nowe dzieło o wojnie europejskiej

Przyczyny wojny światowej są stale aktualną kwestją, którą zajmują się historycy i opinja publiczna we wszystkich państwach. W tych dniach wyszła w Pradze książka, która jest dalszym przyczynkiem do rozwiązania tego zagadnienia. Wybitny historyk czechosłowacki Józef Susta wydał w tych dniach ostatni tom swego wspaniałego dzieła „Historja Europy" w którym autor omawia wewnętrzny rozwój kierowniczych państw europejskich i ich wpływ w polityce światowej. Ostatni tom tego dzieła nosi podtytuł „W mrokach katastrofy światowej" i na pięciuset stronach traktuje o wypadkach pięciu lat przed wojną światową (1909—1914). Oprócz spraw dyplomatycznych i polityczno-wojskowych autor opisuje w książce tej, jak i poprzednich tomach „Historji Europy" oraz „Polityki Światowej" także rozwój myśli politycznej a zarazem sprawy gospodarcze i społeczne. Na wstępie ostatniego tomu czechosłowacki historyk omawia współzawodnictwo niemiecko-angielskie i przez wojnę w Trypolisie i wojny bałkańskie przechodzi do zamachu sarajewskiego.

Podając szereg przesłanek wielkiego wybuchu światowego, Dr. Józef Susta wyraża oryginalny i ciekawy pogląd, że „wojna światowa nie wyrosła jako fatalna konieczność ani z imperjalistycznych zapędów polityki kolonjalnej, ani z chciwości kapitalistycznej, lecz z kwestyj politycznych ściśle związanych z narodowościowemi i dynastycznemi stosunkami państw europejskich". Zdaniem tym wybitny historyk czechosłowacki przeciwstawia się tezie głoszonej przez historyków niemieckich jakoby wojna wybuchła w wyniku gry losu.

Książka prof. Uniwersytetu Karola w Pradze należy do najpoważniejszych dzieł w czasach powojennych. Poprzednie tomy omawiają wypadki europejskie od roku 1812 do 1870 czyli od upadku drugiego cesarstwa francuskiego. Dalsze jego dzieło p. t. „Polityka Światowa" jest niby dalszym ciągiem „Historji Europy", gdyż omawia w nim wypadki od roku 1870 do roku 1909. Ostatni tom omawia wypadki historyczne bezpośrednio przed wojną światową.

4 i pół milj. fr. ze sprzedaży papierosów polskich

Na zasadzie wzajemnego porozumienia papierosy polskie sprzedawane są we Francji. Ze sprzedaży tej w roku bieżącym do września br. miało wpłynąć 4 i pół miljona franków francuskich.

Wszystko za cudze pieniądze

Rewelacyjne fakty o niemieckich reparacjach

W chwili gdy kwestja reparacyj wypływa ponownie na światło dzienne w związku z **wizytą Lavala w Ameryce,** warto **wspomnieć** — pisze „Matin" — jak niektórzy **publicyści amerykańscy przedstawiają ten problem** opinji publicznej Stanów Zjednoczonych.

„Niemcy — oświadcza Garett na łamach **„The Saturday Evening Post"**, najpoczytniejszego tygodnika na kuli ziemskiej — skarżą się nieustannie, że **reparacje są ciężarem**, który ich przygniata. Trzeba stwierdzić, że do dziś dnia **NIEMCY NIE ZAPŁACIŁY ANI FENIGA Z TYTUŁU REPARACYJ!**

Niemcy zadebiutowały **inflacją:** miljony i miljony cudzoziemców kupiło marki wydrukowane w Berlinie w przekonaniu, że wielkie państwo jak Niemcy nie odważy się nigdy **zdyskredytować narodowej waluty".** Kupowano marki najpierw po franku za sztukę, potem po 1 tysięcznej franka, potem po **1 tysięcznej centyma.** Wreszcie, gdy papier, na którym drukowano marki okazał się **droższym niż wartość nominalna banknotów** rząd niemiecki ogłosił b a n k r u c t w o.

Zwołano wtedy **pierwszy komitet ekspertów międzynarodowych,** który stwierdził, że Niemcy nie mogą płacić więcej niż 15 **miljardów rocznie.** Niemcy podpisały umowę i **natychmiast pożyczyły 5 miljardów franków** w Anglji, Stanach Zjednoczonych i Francji. **Oprócz** tego zaczęły zaciągać pożyczki prywatne.

Reparacje były płacone przez banki, które **zgadzały się udzielać Niemcom długoterminowych kredytów.** W 5 lat potem Berlin oświadczył, że plan Daves'a **przekraczał możliwość jego płatności.** Dano Niemcom do podpisania **plan Younga,** który przewidywał już tylko **10 miljardów franków rocznie.** Składając swój podpis pod nowy układ Niemcy pożyczyły od Francji, Anglji i Stanów Zjednoczonych **nowych 7 i pół miljarda franków** i dalej pożyczały od **banków naiwnych.**

W czerwcu b. roku — nowy kryzys. Szefowie Banku Anglji **wisieli codziennie przy telefonie, krzycząc Nowemu Yorkowi o tragedji gabinetu Brüninga:** „Jedynie interwencja Białego Domu może ocalić Niemcy i Europę od bezprzykładnej katastrofy!".

Wówczas to **prezydent Hoower ogłosił swoje moratorjum, które było równoznaczne z prezentem 10 miljardów franków.** Natomiast potem finansjera międzynarodowa oktrojowała Berlinowi maleńką pożyczkę **2 i pół miljardów franków.** 10 dni minęło: **Dr. Luther latał samolotem po wszystkich stolicach Europy** i rozgłaszał wszystkim, którzy tylko chcieli słuchać, że owe 2 i pół **miljarda zostały już pochłonięte.**

Niemcy — jak twierdzą — sprzedawały **swoje marki błyskawicznie** i wprzeciągu kilku dni zagarnęły cały prezent Hoovera. Zdaniem d-ra Luthera potrzeba im było **jeszcze 12 miljardów aby się utrzymać na powierzchni.** Przeprowadziwszy w owym **czasie** obliczenie można było dojść do sensacyjnego rezultatu: Od wprowadzenia w **życie** planu Daves'a w roku 1924 Niemcy **według** własnej statystyki **WPŁACIŁY 57 MILJARDÓW REPARACYJ. W TYM SAMYM OKRESIE CZASU ZACIĄGNĘŁY POŻYCZEK NA 95 MILJARDÓW.**

Innemi słowy Niemcy **zapłaciły reparacje z cudzej kieszeni i zarobiły na tem jeszcze 38 miljardów na czysto!**

Sytuacja była niezmiernie delikatna... Mówiono o **nowej pożyczce 12 miljardów.**

Jakie **gwarancje dacie?** — Nasze słowo honoru.

Ale skoro jesteście niewypłacalni? — Istotnie, sytuacja trudna...

Czy chcecie dać **gwarancje celne?** — Nie, to byłoby **upokorzeniem dla narodu niemieckiego.**

Czy wstrzymacie budowę pancerników, położycie kres agitacji **Stahlhelmu?** — Nie, **to byłoby upokorzeniem...**

Czy przestaniecie agitować za rewizją traktatu wersalskiego? — Nie, to problem polityczny, który niema nic wspólnego ze sprawami bankowemi, które teraz omawiamy...

PODARUNEK Z 12 MILJARDÓW.

Cóż się stało dalej! Wydano rozkaz wszystkim bankom, które można było przekonać lub onieśmielić, by **nie wycofywały z Niemiec pieniędzy.** W ten sposób podarowano dr. Lutherowi **PRZESZŁO 12 MILJARDÓW FRANKÓW...** Wówczas akcje Darmstaedter Banku, który w **przeddzień konferencji londyńskiej stały po 60, skoczyły nazajutrz na 125**

A Niemcy płaczą nadal...

W chwili obecnej **Niemcy pod względem przemysłowym są najlepiej wyekwipowane na świecie** po Stanach Zjednoczonych. **Eksport ich przekroczył eksport angielski.** realizując w ten sposób dawne ambicje cesarza Wilhelma. Niemcy mają dwa okręty transatlantyckie, które **pobijają wszelkie rekordy angielskie,** największy samolot świata i **najlepsze** aeroporty. **WSZYSTKO ZA CUDZE PIENIĄDZE!** Laboratorja, mosty, stadjony, drogi, **pozostaną, nawet w dniu, kiedy Niemcy ponownie ogłoszą bankructwo!**

Po moratorjum prezydenta Hoowera wszyscy w Niemczech są głęboko przekonani, że **sprawa reparacyj jest już pogrzebana i nic nie trzeba będzie więcej płacić!**

Czyż można więcej uzyskać taką polityką fałszywego bankructwa i szantażu?!

—o—

Z teki karykaturzysty



W domu warjatów.

Doniosłe narady

Na dzień 22 bm. wyznaczona została w Państwowym Instytucie Eksportowym przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu specjalna konferencja przy udziale wszystkich większych organizacyj gospodarczych w sprawie znalezienia nowych rynków zbytu dla polskich towarów.

Narada ta pozostaje w związku z grożącą nam utratą rynków zbytu na skutek zmian w szeregu walut zagranicznych, które zwiększyły zdolność konkurencyjną naszych towarów, jak np. węgiel.

Ich oblicze

Na szpaltach „La Journee Industrielle" p. P. Iyantey omawia stosunki gospodarcze niemiecko-francuskie i spostrzega w nich pewne paradoksy. Paradoksy te polegają na następującem:

„Z jednej strony domagają się od Francji kredytów, które wreszcie finansować będą wywóz niemiecki. Z drugiej strony Rzesza z hałasem ukazuje przed światem swą nędzę, a jednak spożywca francuski otrzymuje oferty na towary niemieckie po cenach tanich i na kredyt, którego warunków mogłyby zazdrościć nasze zakłady przemysłowe".

M. B. K. — dyktator finansowy w Japonji

Dynastja Mitsui rządzi handlem i przemysłem

Uwaga świata zwrócona jest od kilku tygodni na Japonję. Na froncie mandżurskim działają wojskowi, którzy swą sławę wywodzącą jeszcze z czasów wojny rosyjsko - japońskiej. Na tyłach, w Japonji samej, niemniejszą, a może i większą nawet uwagę ściąga na siebie skromna pozornie figura szefa wszechpotężnej firmy, kryjącej się pod inicjałami — **M. B. K.**

Co oznacza M. B. K.? Po japońsku brzmi to: **Mitsui Bussan Kaisha. Spółka handlowa Mitsui.**
Wszystko, co się sprzedaje, kupuje, transportuje w Japonji odbywa się pod znakiem M. B. K. Istnieją: Bank Mitsui, Stocznie Mitsui, Składy portowe Mitsui, Tow. Żeglugi Mitsui etc. etc.

JEST TO PAŃSTWO W PAŃSTWIE. Szefem, głową tego państwa jest Hachiroemon Mitsui. Mikado rządzi narodem. Dynastja Mitsui **rządzi kawą, herbatą, jedwabiem, celulozą, okrętami, bankami — handlem i przemysłem japońskim.**

We Francji symbolem bogactwa dla człowieka z ulicy jest **Rotszyld, w Ameryce — Rockefeller, w Japonji — Mitsui.** Różnica między nimi jest tylko ta, że firma Mitsui panuje nad **złotem od trzystu już lat,** że olbrzymia jej fortuna datuje się nie od wczoraj i nie powstała na drodze hazardu, ryzyka i kombinacji. Mitsui nie jest parwenjuszem, nowobogackim; odziedziczył swój majątek po przodkach. A przodkowie jego należeli do **kasty Samurajów,** do otoczonej szacunkiem i sławą rodziny rycerskiej. Rzadki to i niespotykany prawie w Europie i Nowym Świecie przykład szlacheckiej rodziny, zdobywającej **miljardowy majątek i przekazującej go potomstwu.**

Mitsui uważany jest dzisiaj za najbogatszego człowieka na świecie. Bogatszy jest pono od Rotszylda, od Rockefellera, od Deterdinga.

Historja powstania fortuny Mitsui jest bardzo ciekawa i oryginalna. Pierwszym fundatorem firmy handlowej Mitsui **była kobieta.** Żona Samuraja Tokuba Mitsui, księcia Chigo. Schuba Mitsui założyła **kasę pożyczek na hipotekę,** pierwszą tego rodzaju w Japonji. Kasa ta cieszyła się olbrzymiem powodzeniem. Zachęcona tem pani Schuho zakłada drugie przedsiębiorstwo: skład win. Po śmierci Schuho najstarszy syn, Hachirobe, obejmuje rządy w przedsiębiorstwach założonych przez matkę i otwiera trzy filje: w **Kioto, Osaka** i **Jeddo (Tokio).**

Z tą chwilą dom przemysłowo - handlowy staje się potęgą w życiu gospodarczem dawnej Japonji. Mitsui okazuje się prawdziwym **genjuszem i nowatorem:** wprowadza pierwszy w Japonji, sprzedaż za **gotówkę z rabatem,** otwiera wielkie magazyny, wyprzedzając na tem polu Europę. W r. 1687 Hachirobe Mitsui otrzymuje **tytuł dostawcy dworu,** zakłada bank i w okresie kryzysu finansuje pożyczki dla domu cesarskiego. Wprowadza w obieg nowość — czeki.

Fortuna zdobyta przez Hachirobe Mitsui rośnie w szybkiem tempie i — **co najdziwniejsze** — trwa, rozrasta się w ciągu trzystu zgórą lat.

Dzisiejszy szef domu Mitsui, Hachiroemon Mitsui, liczy 80 lat i pomimo niezmiernego bogactwa **pracuje po 14 godzin dziennie.** Niedawno udał się w podróż do Paryża, by osobiście asystować przy otwarciu w stolicy Francji filji wielkich magazynów p. f. Mitsui.

Firma Mitsui odgrywa pierwszorzędną rolę w kolonizowaniu i **rozbudowie gospodarczej Mandżurji,** posiada tam szereg swych filij, banków, sklepów, składów. Zaangażowała w Mandżurji południowej olbrzymie kapitały. W decyzji rządu Mikada okupowania wojennego Mandżurji względy na interesy firmy Mitsui odgrywały napewno rolę niepoślednią. Or.

Walka z kościołem w Meksyku

Krwawe zajścia w Tlapacoyan

Według wiadomości z Vera Cruz, w Meksyku, doszło tam do krwawych starć przed jednym z **kościołów miasta, gdzie spalono obrazy i posągi świętych.** W ogólnym popłochu **zabito 10 osób.**

Ludność katolicka zarzuca władzom, że przypatrywały się bezczynnie wykroczeniom tłumu, usposobionego **wrogo wobec Kościoła.** Ratusz i kilka domów prywatnych zostało przez tłum spalonych.

Liczba zabitych w czasie ostatnich niepokojów, zwróconych przeciwko Kościołowi w mieście Tlapacoyan, wynosiła **15,** a zranionych było **około 50 osób.** Co się tyczy przyczyny krwawych starć, to okazuje się, że w Tlepacoyanie **bezbożnicy ostrzeliwali kościół katolicki.** Na wiadomość o bezczeszczeniu kościoła katolickiego zbiegło się kilkuset pasterzy z pobliskich wsi, wdarli się do miasta, by wziąć odwet za czyn bezbożny.

Między mieszkańcami miasta a pasterzami doszło do **zaciętej walki,** w czasie której ratusz został **doszczętnie spalony.** Po kilkugodzinnych walkach, gdy nadeszły posiłki wojskowe, można było przywrócić porządek. Wśród zabitych znajduje się **burmistrz miasta, trzech urzędników policji.** Pozatem jest kilkunastu rannych. Komenda miasta ogłosiła stan wojenny i rozbrojenie osób cywilnych.

Znowu 26 banków ogłosiło bankructwo

w Stanach Zjednoczonych

W stanie Południowa Karolina zbankrutowało dalszych 12 banków z łącznym kapitałem 3 i pół miljona dolarów, w Pensylwanji 3 banki z wkładami 3.386.000 dol., następnie 5 banków w Zachodniej Wirginji, 4 w New Yersey i 2 w Missouri.

W królestwie zagrożonego dolara

Park — Avenue — ringiem 4000 miljonerów

Kto tylko ze „starej" Europy przypielgrzymuje do Nowego Jorku, tego kroki skierowują się najsamprzód ku sławnej, głośnej znanej

PARK - AVENUE.

Jest ona korytem, do którego spłynęło i spływa złoto całego świata, jest dzielnicą Saint Germain amerykańskiego Paryża, **jest centralą**

RINGIEM 4000 MILJONERÓW.

Dwa kolosy znamionują potęgę Park-Avenue: Grand Central Building o 37 piętrach i hotel miljonerów wspaniały Ritz-Hotel. Ulica jest **monotonna bez balkonów, bez żadnych upiększeń:** miljony Ameryki **drzemią w kasach, nie skarbcach.** Są dyskretne.

Pięćdziesiąt, czterdzieści lat temu były to Aleje Ujazdowskie Nowego Jorku. **Willa sąsiadowała z willą,** w zieleni ogrodów, przebłyskiwały jasne tafle sadzawek i białe **słupy** niejednej „pergoli". Dziś niema z tego śladu. Kamienica przy kamienicy. Wytrzebiono ostatnie drzewo, ostatniego parku. Bowiem wartość ziemi, wartość tych gruntów wzrosła **tysiąc i wiele razy po tysiąckrotnie.** Jeden metr kwadratowy kosztuje tu dosłownie tyle, ile cały majątek ziemski o kilkadziesiąt kilometrów — za miastem.

„MAŁY TRIANON".

Dlaczego tu **właśnie emigrowali** miljonerzy, ze swej zajmowanej dwadzieścia lat temu, 5-tej Avenue?

Odpowiedź jest zabawna: wygnali się sami. Piąta Avenue stała się bowiem **Wersalem potentatów dolara.** Powyrastały kina, teatry, kabarety, lokale nocne, dancingi... By miljonerów rozerwać, otoczyć ich rodzajem „dworu". Ów „dwór" był bardzo świetny, bardzo wspaniały, ale okazał się za głośny. Miljonerzy protestowali, podawali nawet do sądu, aż wreszcie przenieśli cichcem **dolary do sielskiej Park-Avenue** — i nie wpuścili tu już nikogo więcej. Ich snu nie budziły odtąd co nocy nieustanne wrzaski klaksonów.

...Tak samo, właśnie tak samo, tylko o zgórą sto lat wcześniej następcy Ludwika 14-go uciekli z wielkiego Wersalu do pałacyków, jak „mały Trianon".

Jest tu wszystko. **90 proc. miljonerów Nowego Jorku!** Ludzie, którzy dzień i ranek spędzają na Broadwayu, na Wall Street, tu, tu właśnie, spędzają chwile wieczornego odpoczynku. Jestto jakby jedno **wielkie sanatorjum wytchnienia po całodziennej pracy nerwów i zwojów mózgowych.** Leczy je spokój. Ani jednego kina, teatrzyku, kabaretu. Cisza. Spokój.

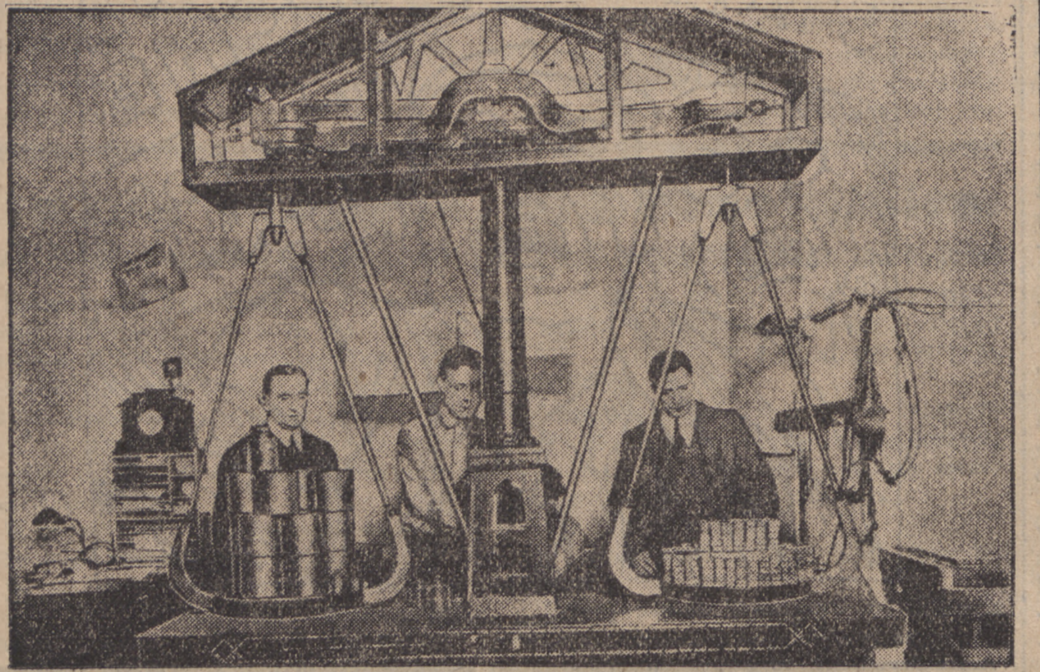
Park - Avenue jest miastem w mieście. Posiada n. p. dwa osobne, własne dzienniki. Każdy ma śmiesznie mały (jak na Amerykę!) nakład. Jakieś dwa, trzy tysiące prenumeratorów, ale budżet i byt zagwarantowany. Magnaci dolara **chcą mieć swoje pisma.** I mają je. Jest i tygodnik. „Park - Avenue Social Review". Coś jakby organ „dworu". Zaręczyny, śluby, wiadomości towarzyskie. Obserwatorjum miljonerów.

Jest i instytut heraldyczny. Miljonerzy nie zabiegają bowiem w Europie o tytuły, które byłyby niemniej świeże, jak ich własne miljony, ale patrzą miłem okiem na wspaniałe, poparte najautentyczniejszemi dokumentami **drzewa genealogicznego.** Tak oto Astor dowiaduje się, że pochodzi „w prostej linji" od **Jerzego 4-go** angielskiego, a prez. Coolidge — od Karola Wielkiego. Błogo zadziwił się Rockefeller, gdy usłużny historyk wywiódł go od **króla Franciszka I,** którego nieznany dotąd syn miał wywędrować do Ameryki. Coprawda dziwił się niedługo, gdy się okazało, że ten sam uczony dowiódł w grubej rozprawie, że ród Vanderbildtów pochodzi od rzymskich cezarów.

SKROMNE CZYNSZE.

Ciekawem jest, że mieszkańcy Park-Avenue rzadko tylko są **właścicielami** swych mieszkań. Zwykle najmują je tylko. Oczywiście czynsze, jakie płacą są **najwyższe na świecie.** Taki bankier B. Fisher za apartament dość skromny, bo z dwunastu pokoi złożony płaci drobnostkę **70.000 dolarów.** Pozatem posiada w Nowym Jorku 12-piętrowy gmach, wynajmuje w drapaczu chmur całe piętro na biura, ma willę w Hollywood i drugą willę w Miami, na Florydzie. W swem mieszkaniu na Park-Avenue spędza najwyżej parę miesięcy w roku... I czyż nie jest ideałem lokatora?...

Złota waga



Amerykański urząd skarbu, który obecnie posiada największy zapas złota świata wartości 40 miljardów zł., posiada także najnowocześniejsze środki do dokładnego ustalenia wagi sztab i baryłek złota do ułamków grama. Do tego celu służy precyzyjna waga, której konstrukcja podobna jest do wag aptekarskich.

Nasze samoloty przewożą również złoto

W ostatnich miesiącach komunikacja lotnicza odegrała poważną rolę w dziedzinie zaopatrywania banków europejskich w zapasy złota.

W pracy tej biorą udział również samoloty P. L. L. „Lot", które w bieżącym miesiącu przewożą stale znaczniejsze transporty złota z Wiednia do Brna i do kilku banków krakowskich. Ostatnio polskie samoloty komunikacyjne przewiozły około 30 kg tego cennego kruszczu, wartości około 180.000 zł.

Samoloty komunikacyjne specjalnie nadają się do przewozu kruszców szlachetnych, gdyż poza najszybszą dostawą, dają najwyższą gwarancję bezpieczeństwa przewozu, nadto transporty takie nie wymagają kosztownej eskorty, a wreszcie koszty asekuracji od nich są niskie.

Handel dziećmi wśród Chińczyków

Dziewięcioletnia córeczka — za 111 dolarów

„Żona moja i ja postanowiliśmy sprzedać naszą córeczkę **dziewięcioletnią za 111 dolarów".** Tranzakcje, jak powyższa, dokonywane przez ajentów t. zw. Muitsai, są **na porządku dziennym śród Chińczyków Hongkongu.**

Taki stan rzeczy w mieście, znajdującem się przecież pod panowaniem angielskiem, zniewolił sira Johna Simona do zabrania w tej sprawie głosu w parlamencie angielskim.

Z goryczą stwierdził mówca, że już przed stu prawie laty parlament angielski uchwalił **zniesienie niewolnictwa w posiadłościach azjatyckich Wielkiej Brytanji,** pomimo to jednak w samym Hongkongu znajdują się tysiące małych dziewcząt — „Daily Express" twierdzi, że jest ich dziesięć tysięcy — żyjących w **charakterze niewolnic kupionych** i podlegających często traktowaniu okrutnemu, a często też zmuszanych do nierządu.

Przez dwie godziny z górą angielska izba gmin musiała słuchać skandalicznych rewelacji sira Johna Simona i w końcu uchwaliła dołożyć wszelkich starań, aby haniebnemu temu handlowi dzieci kres położyć. Wobec tego jednak, że ajenci „Muitsai" znajdują różne sposoby ukrywania swych tranzakcyj, tudzież wobec straszliwej nędzy, panującej w Chinach wskutek ciągłych wojen domowych i katastrofalnych powodzi, wywołanych przez niedbalstwo władz chińskich — walka to będzie, zdaje się, trudna.

Czy wiecie, że...

Rękawiczki były znane i używane w Europie już na 5 wieków przed Nar. Chrystusa. Wynalazek ten przyjęli Rzymianie i Grecy od Persów.

W Europie popełnione zostaje samobójstwo przeciętnie co 5 minut.

W Stanach Zjednoczonych znajduje się 4.283,753 osoby nie umiejące ani czytać, ani pisać, co stanowi 4,3% ogółu ludności.

Oceany zawierają tyle soli, że gdyby całą wodę morską udało się wyparować, to z pozostałej soli możnaby utworzyć kontynent czterdzieści razy większy od Europy.

...największą kolekcję stryczków katowskich i odebranych samobójcom posiada król angielski w pałacu St. James, dokąd z urzędu dostarczał kat po każdej egzekucji użyty stryczek. Zwyczaj ten datuje się od dwustu zgórą lat.

INŻ. EUGENJUSZ PORĘBSKI.

Rola szarego człowieka w dobie wielkich kryzysów

Na barki szarego człowieka spadł nowy nieoczekiwany cios. Nastąpiły ograniczenia, zmniejszono zapłatę, zwolniono większość siły roboczej, zatrzymano wielkie koło postępu i produkcji.

Gdy na społeczeństwo spadają nieoczekiwane ciosy lepiej nie liczyć na zbiorową, że się tak wyrażę urzędową pomoc. Człowiek pozostawiony samemu sobie zdobywa się na niezwykłą energję, znajduje sobie sprzymierzeńców z pośród poszkodowanych jak i on i wytrwa. Nie trzeba go tylko łudzić majakami zwodniczych zamiarów, lepiej powiedzieć prawdę i kazać mu się ratować samemu, tak jak potrafi najlepiej, jak mu doradzi jego niezawodny instynkt samozachowawczy.

Każdy kryzys jest przejściowy, długo trwać nie może. Ludzie potrzebują wzajemnej wymiany dóbr materjalnych i usług. Jeśli w pewnej dziedzinie praca czy usługi okazują się zbyteczne, znajdują się zatrudnienia w innej dziedzinie. Kiedy wprowadzano linje kolejowe, rozpaczali woźnice, że dla nich pracy nie stanie. Kiedy samochód rozpoczął swój tryumfalny pochód, trzeba było zamknąć wytwórnie powozów. Dziś gdy nam sugerują, że na wszystkich polach jest nadmiar produkcji, że za dużo jest urzędników, robotników, inteligencji, nie dajmy się w błąd wprowadzić.

Gdzieś muszą być luki które trzeba będzie pracą wypełnić, otworzą się nowe źródła zbytu, nowe niewyzyskane warunki pracy. W pierwszej chwili trudno dopatrzeć się tych nowych warunków, tej luki. Nie odkryją nam jej specjaliści, lecz odkryje samo życie. Pamiętam z czasów wojny tragiczne sytuacje, które przy wielkiej inicjatywie zmieniały się na pełne powodzenia nowe warunki dobrej egzystencji. Całe zastępy urzędników opuszczane przez dawne władze pozostawione na łaskę losu bez pensji, bez stanowiska, bez wytkniętego planu na najbliższą przyszłość, znajdowały sobie nowe źródła pracy, odkrywały swoiste nieznane im samym talenta. Pamiętam opustoszałe fabryki, warsztaty pracy, sklepy pozbawione dowozu towarów i ludzi energicznych, którzy porzucali jeden zawód i brali się do drugiego.

W ciągu kilku godzin topniały w rękach walory i wartości, które były całą nadzieją, całą fortuną lub wieloletnim dorobkiem zapobiegliwych ludzi.

Za zniszczone majątki, spalone domostwa, zabrane plony wręczano ludziom bezwartościowy kwitek, który ma dziś wartość muzealna, jest dokumentem chwili, lecz nigdy nie doszedł do wartości swej realnej. Nikomu nie uda się nigdy podsumować tych strat indywidualnych, a jednak szary człowiek zniósł te ciosy.

Ludzie sobie nieznani, obcy, różnych narodowości, języków przekonań pomagali sobie w tych ciężkich chwilach. Tego zaufania jakiem darzono się wzajemnie, by w wspólnym wysiłku utrzymać się na fali wszechniszczącej **wojny,** nie znano przedtem. Czasami w nieszczęściu ratował swój; czasami wróg zdjęty litością ostrzegał przed niebezpieczeństwem, nakarmił, przyodział, ukrył przed oficjalną zemstą i oficjalną srogością wojny. Wśród najgorszych instynktów budziły się uczucia humanitarne **dobro zwyciężało nad złem.**

Dzisiejszy kryzys może przeminąć tylko przy wzajemnej pomocy tak zewnątrz, jak i z wewnątrz płynącej. Musimy sobie wzajemnie podać rękę pomocną, musimy **wzbudzić zaufanie między ludźmi wszystkich warstw** — musimy obudzić w sobie zdolność do czynu i inicjatywy. Poprawa stosunków może nastąpić przez wzmożoną pracę. Mamy żywności poddostatkiem, mamy ludzi zdolnych do pracy, lecz bez wytkniętego celu, nieświadomych co czynić należy. Mamy gotówkę w bankach lecz brak ludzi godnych zaufania, którym możnaby tę gotówkę oddać do obrotu. W ten sposób wielkie koło obiegu świadczeń i dóbr materjalnych straciło swój pęd. Szary człowiek jest powołany do tego, by to błędne koło uruchomić. Każda drobna okazja do wykonania jakiejś małej roboty, każda sposobność do wyświadczenia przysługi, przeprowadzenia drobnej tranzakcji powinna być natychmiast wykorzystana.

I tak się dzieje w istocie. Nie jesteśmy w stanie podpatrzeć tych wszystkich zabiegów szarego człowieka, jakich używa, by uratować się z toni, lecz możemy łatwo ocenić czem sobie szkodzimy, a czem pomagamy. Wypadki ostatniej chwili, tragedje rozgrywające się w sferach finansowych krajów zachodnich, są wymownym dowodem jak wyczerpały się nerwy zamożnych sąsiadów. Prawdziwą klęską ludzkości jest tylko marnotrawstwa dóbr, obojętną jest rzeczą czy spowodowały je żywiołowe klęski, czy nieumiejętna gospodarka, — wojna czy zewnętrzne zaburzenia. Tam, gdzie panuje spokój, wiara w przyszłość, zaufanie do współziomków, chęć utrzymania się za każdą cenę na osiągniętym poziomie, tam musi być przełamana każda przeciwność losu. Musimy zaopiekować się bezrobotnymi, nietylko w tym sensie, by dać im pomoc materjalną chwilową, lecz w większej mierze jeszcze postarać się o uzupełnienie ich wiedzy zawodowej, by stworzyć im możliwe warunki pracy. Oczekujemy od prasy na równi z wiadomościami o szerzącym się na świecie kryzysie, pocieszających wiadomości i sposobów jak zwalczać te trudności. Opieka, serdeczne odnoszenie się do ludzi dotkniętych troskami, podtrzymanie w nich ducha wiary we własne siły, więcej zdziałać może, niż grosz rzucony pod przymusem.

(KONIEC).

Nasza wolna trybuna

DR. IZYDOR BREJSKI

Sprawa akcji budowlanej i bezrobocia

Sprawa bezrobocia i zagadnienie zatrudnienia wielkiej rzeszy bezrobotnych jest u nas najbardziej aktualną kwestją, obchodzącą za równo czynniki państwowe jak i szerokie koła społeczeństwa. Tem więcej nabierają zagadnienia te na znaczeniu, że nasze ustawodawstwo socjalne komplikuje realne rozwiązanie tych spraw w sposób praktyczny i dla naszego organizmu gospodarczego jak i z punktu widzenia zasad społecznych. Dlatego też potrzebna jest wymiana żywych myśli i projektów w społeczeństwie, dotyczących tych zagadnień.

Doceniając zatem ich wagę prowadzić będziemy dalej akcję w kierunku wymiany tych zagadnień. Poniżej zamieszczamy drugi artykuł p. dr. Izydora Brejskiego, który niewątpliwie wywoła ożywioną dyskusję, gdyż projekt autora zasługuje na wszechstronne omówienie (Przy. Red.)

W artykule moim w tej sprawie w nr. 175 „Dnia Pomorskiego" prezydent Chojnic p. Dr. Sobierajczyk nie widzi możliwości poprawy losu bezrobotnych i to z dwóch powodów. Po pierwsze: Przeprowadzeniem mego projektu stworzonoby pracę dla niby zbyt małej liczby robotników i mało stanęłoby budowli. Po drugie: Komuny wydawszy pieniądze na budowle, nie miałyby funduszów na wsparcia dla bezrobotnych zimą.

Nie pisałem o **zwalczaniu skutków bezrobocia** w bieżącym lub przyszłym roku, lecz o **sposobach zapobieżenia bezrobociu**, by komuny nie musiały ich żywić wcale lub tylko w małej liczbie.

JEDYNIE BRAK KAPITAŁU POWODUJE W POLSCE BEZROBOCIE, DLATEGO POWINNIŚMY KAPITAŁ TWORZYĆ A NIE MARNOWAĆ.

Jak marnuje się kapitał? Ubezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia jest potrzebne, ale udzielanie wsparć **powinno być rozumne i celowe.**

Bezrobocie, uzasadniające udzielanie wsparć może powstać u nas właśnie tylko wtenczas, jeżeli fabryka lub kopalnia zwolni naraz kilka tysięcy robotników, których nie można zatrudnić pracą doraźną wogóle, lub tylko w małej części. Ale w Polsce, gdzie na każdem polu życia gospodarczego tak dużo trzeba tworzyć, naprzykład w budownictwie i w meljoracji roli, nie powinno być ludzi bez pracy.

Ustawowy sposób udzielania wsparć bezrobotnym lub zatrudnianie ich robotami doraźnemi, jest **W WIELKIEJ CZĘŚCI MARNOWANIEM KAPITAŁU**, wyciśniętego z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych a osłabiających ich sprawność gospodarczą.

KAŻDY CZŁOWIEK MA PRAWO DO ŻYCIA, ALE ZA ŻYCIE POWINIEN KAŻDY ZAPŁACIĆ PRACĄ, czyli stworzyć równowartościową rzecz. Gdy bezrobotnym dajemy środki do życia a on ich nie zapłaci swą pracą wcale albo tylko w małej części, koszty czyli **pieniądze udzielane mu przepadają.**

OBECNY SPOSÓB WALKI Z BEZROBOCIEM PRZYNOSI WIELKIE SZKODY PAŃSTWU, ALE NAJWIĘKSZĄ RZESZOM ROBOTNICZYM.

Bo czyż jest dobrodziejstwem dla robotnika, pragnącego pracą zarobić na dostateczne utrzymanie rodziny, udzielanie mu wsparć, **za małych do życia, a za wielkich do śmierci?**

Czyż jest dobrodziejstwem, gdy widzi, jak dzieci jego wskutek braku stałej pracy idą na bezdroża, marnują się fizycznie i moralnie?

Pobieranie wsparć upokarza uczciwego i z poczuciem własnej godności, robotnika, a człowieka słabego charakteru **o d u c z a s z u k a n i a p r a c y.** Polski robotnik pracuje wydajnie na wychodźtwie, by utrzymać rodzinę i porobić chociaż drobne oszczędności na czarną godzinę. Słyszy się skargi na lichą pracę. Czemuż to? Obawa przed brakiem pracy powoduje robotnika do mało wydajnej pracy, by być dłużej zatrudnionym. Trzeba dać w Polsce **robotnikowi stałą pracę,** a będzie pracował wydajnie, i będzie wiedział, **że bez pracy nie będzie miał co jeść.**

ŹRÓDŁA TWORZENIA KAPITAŁU.

W celu dania pracy i zapobieżenia bezrobociu w całości lub w wysokim przynajmniej stopniu, proponowałem **stworzenie funduszu budowlanego,** z któregoby udzielało się osobom, mającym część kosztów budowlanych, tanie długoterminowe pożyczki, co nie wyklucza udzielanie pożyczek i na inne produktywne roboty. Udzielanie budującym pożyczek pociągnęłoby napewno kapitał prywatny na cele budowlane. Obecnie posiadający nawet połowę i więcej kosztów budowy nie buduje, bo wie, że nie dostanie pożyczki na **dokończenie budowy lub tylko na niemożliwych do przyjęcia warunkach.**

Fundusz budowlany miałby powstać z następujących źródeł.

1) **Z osobnego dodatku do państwowego** podatku dochodowego w wysokości 50 proc. jako zwrotną i oprocentowaną pożyczkę przymusową i to od dochodów wynoszących miesięcznie 400 zł. I tak płaciłby podatnik o 4800 zł rocznego dochodu rocznie 101 zł; o 12.000 zł rocznego dochodu rocznie 383,50 zł; o 24.000 zł rocznego dochodu rocznie 1.118,— zł.

2) **Z kapitałów z Funduszu Bezrobocia.**

3) **Z przelania do Funduszu Budowlanego** wszelkich kapitałów komunalnych, przeznaczonych na wsparcia i prace doraźne dla bezrobotnych.

4) **Z wpływów komunalnych,** pobieranych tytułem podatku od nieruchomości i od lokali.

Pan dr. Sobierajczyk wyliczył, że z wymienionych źródeł powstałby w **Chojnicach fundusz 270.000 zł rocznie.**

JAK WIELKI FUNDUSZ POWSTAŁBY Z TYCH ŹRÓDEŁ W PRZYBLIŻENIU W CAŁEM PAŃSTWIE?

W roku 1930 wpłynęło podatku dochodowego bez urzędników państwowych i wojska, których do przymusowej pożyczki także pociągnąć trzeba, **360 milj. zł.** Podatku od 4800 zł rocznie dochodu wpłynęła najmniej połowa, czyli **180 milj.** a 50 proc. wynosi 90 milj. rocznie, a z doliczeniem urzędników państwowych i wojska 100 milj. Ponieważ ogólna dochodowość zmalała wskutek kryzysu gospodarczego o 20 proc., dałaby przymusowa **pożyczka 80 milj. zł.**

Prezes Rady Ministrów w przemówieniu przy otwarciu Sejmu powiedział, że w roku 1930 wydał Rząd na ustawową dopłatę do Funduszu Bezrobocia, na udzieloną pożyczkę Funduszowi Bezrobocia i na pozaustawowe wsparcia i zatrudnienie bezrobotnych razem **110 milj. zł.**

Fundusz Bezrobocia wydatkuje z własnych dochodów najmniej **30 milj. zł rocznie.** Z tych 30 milj. trzebaby odliczyć 10—15 milj. na udzielanie wsparć przy masowem pozbawianiu robotników pracy. Komuny wydają na wsparcia i prace doraźne dla bezrobotnych **dziesiątki miljonów rocznie.**

Nie mam żadnych danych, ile wpłynęłoby z **komunalnych podatków od nieruchomości od lokali.** Jeżeli w Toruniu podatki te wynoszą rocznie **300.000 zł,** muszą sumy być znaczne, ale wliczam je do wydatków komun., które razem wydają rocznie najmniej 100 milj. zł. Powstałoby z 80 milj. pożyczki przymusowej, z 110 milj. wydatków Rządu, 15 milj. Funduszu Bezrobocia i 100 milj. kredytów komunalnych — 305 milj., **okrągło 300 milj.**

Kapitał budujących trzeba przyjąć w wysokości **33 proc. kosztów budowy,** czyli przy publicznych kredytach 300 milj. 100 milj., tak, że powstałby fundusz budowlany 400 milj. rocznie. Przykład p. dr. Sobierajczyka, z Chojnic, gdzie przy kredycie publicznym 327.000 zł pobudowano w okresie 1924—1930 r. razem 978 izb, dowodzi, że zwłaszcza fundusze budujących, choc aż nie u wszystkich, są znacznie większe, niż 33 proc. kosztów budowlanych.

Gdyby dopisywano od 100 milj., które wydaje Rząd, 15 milj. Funduszu Bezrobocia i 100 milj. wydatków komun., czyli razem **215 milj.** procent 3 w stosunku rocznym i 3 lub 2 proc. sum amortyzacyjnych, powstałby w 5—10 latach miljardowy kapitał państwowy i komunalny, gdy przy obecnym sposobie walki z bezrobociem w głównej części marnieje.

Powie niejeden, że życie gospodarcze nowego obciążenia jak proponowana pożyczka przymusowa nie zniesie. Trzeba pamiętać, **że to nie podatek, lecz pożyczka** wprawdzie niska, **ale oprocentowana i zwrotna.** Handel i przemysł zostałby mniej obciążony przymusową pożyczką niż **rozmaitemi podwyżkami** taryfowemi i kolejowemi, podwyżką cen gazu i prądu, wydatkami oprocentowanemi i niezwrotnemi.

(Dokończenie nastąpi).

Żółta szafa

Sensacyjny proces na tle korupcji w Niemczech

W dalszym ciągu sensacyjnego procesu braci Shleard, o którym pisaliśmy wyczerpująco przed paru dniami, zeznawał radca urzędu miejskiego Schötter. Na widownię wypłynęła obecnie **tajemnicza żółta szafa, która w dziejach Berlina odgrywała w latach 1910—1926 rolę puszki Pandory.** Żółta szafa wielka i pakowna stała w kantorze prywatnym dyrektora Kieburga.

W szafie tej wylęgły się bakcyle korupcji, które zatruły śmiertelnemi miazmatami dusze bohaterów tego monstrualnego procesu. Doskonałą odżywką dla tych bakcyli była ta okoliczność, że **władze miejskie zajmowały się przedsiębiorstwami handlowemi jak dostawą ubrań i t. d.** Dyrektor Kieburg, który był dyrektorem tych imprez, był jednocześnie „kolegą swoich kolegów", radców miejskich, magistrackich i t. d. Ponieważ zaś koledzy ci pokrywali swoje prywatne zapotrzebowania w wyżej wymienionych przedsiębiorstwach, odbywało się to na **platformie koleżeńskiego zaufania.**

Dyrektor Kieburg miał dla celów koleżeńskich żółtą wielką szafę w prywatnym swym kantorze, o której sekretach zeznawał obszernie radca Schöttler. W szafie spoczywały **setki kuponów pięknych angielskich i najlepszych niemieckich materjałów** na ubrania i płaszcze i gdy tylko któremu z wielkości magistrackich pękły szwy w pracowicie znoszonem ubraniu, szedł do p. Kieburga i w głębinach żółtej szafy wybierał sobie stosowny kupon, wartości 80—90 marek płacąc 20—30 marek. **Przełożeni i podwładni wszyscy kupowali.**

Tajemnica tego koleżeńskiego figlika polegała na tem, że p. Kieburg **rządził się jednocześnie w dwóch przedsiębiorstwach: w Berl. Towarzystwie Dostawy i w T-wie sprzedaży ubrań.** Rachunki za towary jednej instytucji **nie przechodziły przez księgi drugiej...**

Radca Schöttler miał **kontrolować rachunki Towarzystwa dostawy ubrań, natomiast przeprowadził je w Towarzystwie Dostaw,** gdzie „prześlepił" deficyt 400.000 mk! W czasie rewizji bilansu udawał się wraz z Kieburgiem na kolacyjki, zakończone w jakimś wesołym lokalu, tak, że zdarzyło mu się nie spostrzec raz rachunku na 87.300(!) marek — co przed sądem zeznać musiał.

Kryzys funta i korony

a sytuacja szwedzkiej żeglugi morskiej

Nasz korespondent ze Sztokholmu (N.) donosi::

Kryzys na tutejszym rynku finansowym, wywołany przez spadek funta angielskiego, **przybrał znaczne rozmiary.** W pierwszych dniach bieżącego miesiąca korona szwedzka **spadła prawie o 30 proc. swej dotychczasowej wartości.** Nie jest to bynajmniej odbiciem sytuacji finansowej kraju. W istocie bowiem sytuacja Szwecji nie przedstawia **żadnych niebezpieczeństw dla jej waluty.**

Import do Szwecji jest stale prawie że pokrywany przez wpływy z wywozu, przez dochody z żeglugi handlowej i przez różne „niewidoczne" źródła dochodowe. **Zadłużenia wobec zagranicy, którebу nie było pokryte całkowicie przez inne wartości, niema.** Poza tem należy oczekiwać, że rząd szwedzki przedsięweźmie natychmiast odpowiednie środki celem zmniejszenia importu, gdyby się tego domagała sytuacja bilansu płatniczego kraju.

Niemniej sytuacja obecna przedstawia szereg niebezpieczeństw. Przedewszystkiem musi wiele obaw nastręczać początek deflacji waluty.

Dzień w dzień podnoszona jest kwestja, **jak się obecne stosunki finansowe Szwecji odbiją na żegludze morskiej.** Jest niezwykle trudno odpowiedzieć, zwłaszcza, że na wielu rynkach frachtowych zaczyna się ujawniać **tendencja mocniejsza.** Np. frachty powrotne z La Plata wykazują widoczną zwyżkę, jak również wiadomości z innych rynków potwierdzają ożywienie się popytu na tonaż. Jak się jednak dalej ta sytuacja rozwinie — trudno przewidzieć. Jest również możliwe, że nastąpią ograniczenia przywozowe, które ze swej strony mogą wywołać spadek wywozu, a wszystko razem może się odbić ujemnie na żegludze.

Z pośród armatorów szwedzkich dotychczas tylko **„Svenska Lloyd" zajął określone stanowisko w stosunku do zagadnienia waluty.** Od 29 września „Svenska Lloyd" notuje funt szterlingów dla wszystkich frachtów w wysokości 1 £ = 18,15 koron szwedzkich. W każdym razie wobec późniejszego spadku korony szwedzkiej tego rodzaju załatwienie sprawy okazuje się niedostateczne i oczekiwane jest obecnie **oparcie stawek frachtowych o dolara amerykańskiego,** podobnie jak wogóle we wszystkich tranzakcjach handlowych zaczyna się mówić o konieczności wprowadzenia pokrycia w dolarach.

Oznaczałoby to jednak dalsze zaostrzenie sytuacji szwedzkiego eksportu. Już obecnie wskutek spadku funta poniósł on poważne straty. **Około 90 proc. eksportu drzewa i masy papierowej opiera się na kontraktach zawartych w funtach.** Straty z tego tytułu będą jeszcze większe, gdyż większość tych kontraktów opiewa na **długie terminy.** Tymczasem jakiekolwiek obniżenie kosztów produkcji celem rekompensaty strat na wywozie jest prawie niemożliwe.

Jeżeli do tych warunków dojdą jeszcze podwyżki frachtów, **do których żegluga musi dążyć,** to sytuacja eksportu szwedzkiego może się jeszcze bardziej zawikłać.

Cztery nowe statki towarowe

powiększą naszą flotę handlową

Z początkiem przyszłorocznego sezonu żeglugowego nasza marynarka handlowa powiększy się o **4 nowe statki towarowe.** Przeznaczone one będą dla obsługi regularnych linij dwóch największych polskich towarzystw żeglugowych, a mianowicie: **PP. Żeglugi Polskiej i Polsko-Bryt Tow. Żeglugowego.**

Ze względu na najkorzystniejsze warunki budowy i płatności zamówiono je na stoczniach duńskich z zastrzeżeniem, że **materjały na budowę będą zakupione w Polsce.** Dane techniczne o tych statkach są następujące:

Statki dla PP. Żeglugi Polskiej przeznaczone na linję Bałtycką: długość 230 stóp, szerokość 35 stóp, głębokość 20 stóp. Nośność po 1400 D. W. Ładowność 65.000 stóp sześc. i kajuty na 14 pasażerów. Siła maszyn 1300 HP., największa szybkość 12 węzłów. Statki dla Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa z przeznaczeniem na linję Gdynia—Anglja: długość 262 stopy, szerokość 39 stóp, głębokość 18 stóp. Nośność 1900 D. W. Ładowność 115.000 stóp sześc., przyczem około połowy pomieszczeń z urządzeniami chłodniczemi. Prócz tego kajuty na 30 pasażerów. Siła maszyn wynosić będzie 1200 HP. Szybkość przy pełnem obciążeniu — 12 węzłów. Wszystkie statki będą zbudowane według najnowszych zasad **konstrukcyjnych** i otrzymają najwyższe klasy kwalifikacyjne.

Naczelna rada kupiectwa pomorskiego

czuwa nad potrzebami naszego handlu

Na walnem rocznem zebraniu delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu odbytem dnia 4 października r. b. w Świeciu nad Wisłą zapadły rezolucje w **najaktualniejszych sprawach handlu pomorskiego w dobie obecnej.**

Brzmią one jak następuje:

VOTUM ZAUFANIA DLA POLITYKI ZWIĄZKOWEJ.

Walne zebranie delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu odbyte w Świeciu dnia 4 października r. b. — po zapoznaniu się ze sprawozdaniem za 12 rok działalności Związku, udziela Zarządowi Głównemu absolutorjum i wyraża uznanie dla prac Związku, który dzięki swej polityce idącej nietylko po linji materjalnych interesów swych członków i podniesienia znaczenia roli kupca w społeczeństwie, lecz także po linji interesów gospodarczo - państwowych, jest skutecznym wałem ochronnym w chwilach ciężkiego przesilenia gospodarczego i wskazuje drogę rozwojową do jednego celu — przez wielki silny i zdrowy handel do dobrobytu kraju.

SPRAWA KARTELI.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie uchwaliła rezolucję, w której ustosunkowała się jednostronnie do zagadnienia kartelowego, stwierdzając, pośrednio, że rozwój gospodarczy Polski, zależy od spiesznej rozbudowy krajowych i międzynarodowych karteli. Wobec rezolucji tej stwierdza Walne Zebranie Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu:

1. że oprócz **dodatnich stron posiadają kartele strony ujemne,** przyczem ostatnie w specyficznych gospodarczych warunkach polskich, niestety, raczej przeważają;

2. że w całym szeregu państw, a zwłaszcza tych, które zebrały więcej doświadczeń aniżeli Polska w dziedzinie kartelowej po okresie karteli nastąpiła wczesna reakcja, ostro przeciwko kartelom zwrócona. Rozkwit bowiem oparty był na stratach pozostałych warstw gospodarczych.

3. Nie wchodząc w analizę dodatnich i liczniejszych ujemnych stron kartelizacji, uprasza się Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego o energiczne zajęcie się tem zagadnieniem i spowodowanie wszechstronniejszego i objektywniejszego oświetlenia tego ważnego problemu.

SPRAWA NIESIENIA POMOCY BEZROBOTNYM.

Kupiectwo pomorskie zdaje sobie w pełni sprawę z doniosłości akcji zwalczania klęski bezrobocia i postanawia jednogłośnie **poprzeć jaknajenergiczniej Komitet Wojewódzki i lokalne Komitety niesienia pomocy bezrobotnym.**

Dlatego też Walne Zebranie Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu apeluje do całego kupiectwa na Pomorzu, by **nikt datków na ten cel nie poskąpił,** pomnąc na to, że opanowanie bezrobocia przyczyni się do **normalizacji wewnętrznych stosunków,** tak bardzo potrzebnych do przywrócenia warunków konjunkturalnych.

Akcja ta prócz niesienia ludności bezrobotnej pomocy doraźnej przez zaopatrywanie w środki spożywcze, opałowe i odzieżowe, musi mieć przedewszystkiem na celu danie jej zatrudnienia.

Ponadto powinno się przeprowadzić decentralizację bezrobotnych ściśle według miejsca pochodzenia, celem odciążenia ośrodków przemysłowych, które nie są w stanie, ani ich zatrudnić ani wyżywić.

Przy rozdziale datków w naturze należałoby stworzyć **ścisłą kontrolę tych artykułów,** by nie weszły one do obrotu handlowego drogą nielegalną, gdyż przyczyniłoby się to do zdeprecjonowania cen i pogłębienia jeszcze bardziej istniejących trudności.

SPRAWA KORESPONDOWANIA Z FIRMAMI GDAŃSKIEMI.

Walne Zebranie Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu przypomina już wielokrotne swe apele w sprawie żądania od firm gdańskich, uprawiających swe interesy w Polsce, **korespondowania i fakturowania w języku polskim.** Rachunki firm gdańskich **należy bezwarunkowo żądać w walucie polskiej.** Rachunki wystawiane w obcym języku i na waluty zagraniczne, kupiectwo polskie powinno odsyłać z powrotem.

SPRAWA UBEZPIECZENIA W KASIE POŚMIERTNEJ.

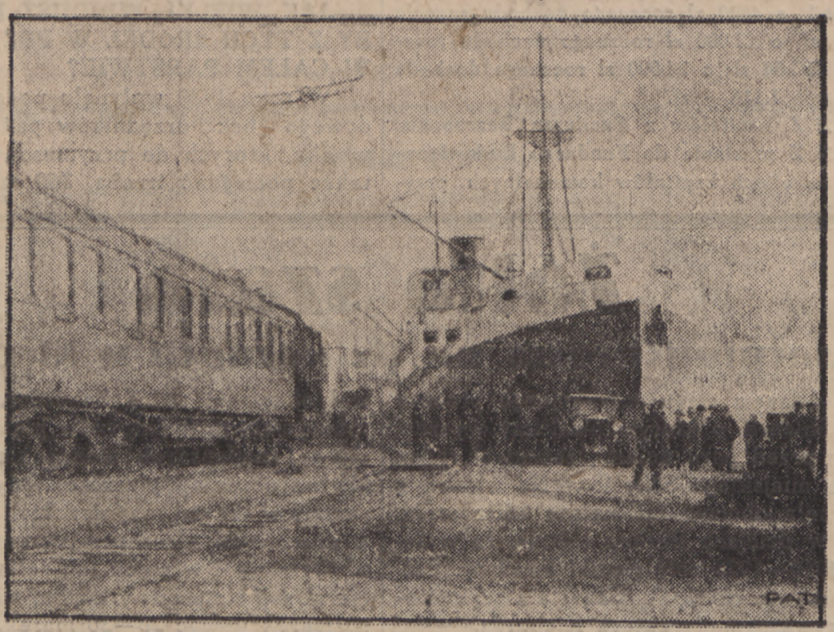
Biorąc pod uwagę humanitarny cel oraz wielkie znaczenie propagandowe utworzonej pod patronatem Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu Kasy Pośmiertnej, mającej za zadanie niesienie doraźnej koleżeńskiej pomocy rodzinom po zmarłych członkach naszej organizacji — Walne Zebranie Delegatów zaleca, celem udostępnienia wszystkim członkom Związku dobrodziejstw tej instytucji, **przeprowadzenie jaknajliczniejszej przynależności ich do wspomnianej Kasy.**

Celem szybszego uruchomienia Kasy, Zebranie uważa za konieczne, aby wszystkie Towarzystwa, w skład Związku wchodzące, nadesłały do Centrali w ciągu miesiąca deklaracje w formie zgłoszenia, podpisane przez członków Towarzystwa.

Równocześnie Zebranie wyraża życzenie, aby Zarządy Towarzystw Związkowych prowadziły lokalne agendy tej Kasy.

(D. c. n.).

Z wycieczki polsko-francuskiego Tow. Kolejowego



Na ilustracji naszej widzimy uczestników wycieczki polsko - francuskiego Tow. Kolejowego po ich przybyciu do Gdyni, bezpośredniopo opuszczeniu pociągu. Tor kolejowy dochodzi w Gdyni bezpośrednio do molo portowego skutkiem czego naszemu fotografowi udało się na jednem zdjęciu uchwycić statek transatlantycki, pociąg, auto i samolot.

Pod sztandarem BBWR.

Stały rozrost koła BBWR. w Golubiu

Dn. 17 bm. odbyło się Golubiu w sali Domu Miejskiego **walne zebranie członków BBWR** przy współudziale przedstawicieli Rady Powiatowej: pp. **Waltera i Michalskiego.** Zebranie zagaił p. **Michalski,** witając licznie zgromadzonych członków i sympatyków, poczem zakomunikował zebranym o **ustąpieniu** starego zarządu. Powołany na przewodniczącego zebrania p. **Mikołajczak** na wstępie udzielił głosu referentowi p. **Walterowi.**

P. Walter w obszernym swym referacie, bardzo treściwie i wyczerpująco przedstawił **ideologję Bezp. Bloku.** Rzeczowo omówił stosunki **gospodarcze** w Polsce oraz zapoznał zebranych z zadaniem i pracą Bezp. Bloku na terenie sejmu. Wykazał również bardzo dobitnie **nikczemną i szkodliwą pracę** opozycjonistów, którzy nie przebierając w środkach **starają się za wszelką cenę osłabić** w oczach opinji publicznej **siłę i potęgę obecnego Rządu** — którego głównym celem jest **postawienie Polski w rzędzie państw mocarstwowych.**

Na zakończenie zachęcił zebranych do wytężonej pracy w myśl programu Bezp. Bloku i zaznaczył, że dla chętnych otwarte jest **szerokie pole pracy,** zwłaszcza w czasie tego ciężkiego, ogólno światowego kryzysu gospodarczego, w czasie, kiedy u nas w Polsce rzesze bezrobotnych wzywają pomocy. W końcu zwrócił się z apelem do tych, którzy stoją po za szeregami BBWR, ażeby wstąpili w te szeregi i byli dobrymi szermierzami wzniosłej idei Bezpartyjnego Bloku.

Na odzew ten, **18 osób zgłosiło swe przystąpienie do BBWR,** poczem odbył się wybór zarządu. Prezesem wybrany został p. **Górski,** kier. szkoły, wiceprezesem p. **Rogoziński,** nacz. poczty — sekretarzem p. **Sławiński,** restaurator, zast. sekr. p. **Reynowski,** urz. poczt. — skarbnikiem p. **Ignacy Bartoszewski** — woźny miejski.

Po krótkiej dyskusji zebranie zakończył przewodniczący p. Mikołajczak słowami Cześć Ojczyźnie!

Wywóz ziemniaków przez Gdynię

Na podstawie umowy pomiędzy syndykatem eksporterów ziemniaków w Toruniu a firmą Bergensko Baltic Transport jako ekspedytorem, zostanie wysłane w sezonie bieżącym przez Gdynię do Anglji **15.000 ton ziemniaków.** Pierwszy transport z tej partji w ilości 680 ton wyszedł już z Gdyni w dn. 16 bm. na statku Cordella. Dalsze dwa statki ładują się w chwili obecnej. Cały transport ma być wysłany jeszcze przed okresem mrozów.

Wywóz ziemniaków z Polski umożliwiony został przedewszystkiem na skutek podjęcia zorganizowanej akcji eksportowej tego artykułu, z drugiej strony zaś dzięki nieurodzajom w roku bieżącym ziemniaków w Anglji. Eksporterzy spodziewają się kontynuować eksport i na wiosnę, aż do ukazania się nowych zbiorów.

Chełmno

— Chełmno ku czci rocznicy płowieckiej. Uroczysta akademja z racji 600 letniej rocznicy bitwy pod Płowcami odbyła się w poniedziałek dnia 12 bm. na sali kina „Halka“ Na program złożyło się przemówienie dyr. gimn. męsk. dr. Frankiewicza, który bardzo piękną paralelę przeprowadził pomiędzy czasami Łokietka a dzisiejszemi. Tak, jak wówczas obok wielkiego przedstawiciela idei, jednolitego państwa istniały koterje i koteryjki, niweczące prace Twórcy państwa polskiego tak i dziś demagogja i interes osobisty partyj osłabia wytrwałe wysiłki wodza — Sztandaru jedności i potęgi państwa. Ognistem wezwaniem nawoływał mówca do solidarnej i wytężonej pracy, która zwłaszcza tu na Pomorzu jest wielką koniecznością.

Drugim punktem były wokalno-muzyczne występy korpusu kad. nr. 2. Grała orkiestra dęta pod dyr. Radzimińskiego, orkiestra smyczkowa, mandolinistów pod dyr. kpt. Ćwiklińskiego, śpiewał chór oraz słyszeliśmy również dwie deklamacje przy akompanjamencie fortepianu.

Wszystko udało się bardzo pięknie, gdyby nie maleńki defekt: komitet mógł się postarać bądź co bądź o portret Łokietka oraz zechce zwrócić uwagę na możliwie punktualne rozpoczynanie uroczystości (na przyszłość).

— Z Urzędu stanu cywilnego w Chełmnie. Za czas od 16 do 30 września 1931 r. zgłoszono ogółem 9 urodzin, oraz 4 zgony; przyrost ludności wynosi 5 osób.

Śluby zawarli: 1) Józef Bisinger kpt. 39 pp. z Wandą Winiarską, 2) Wacław Załoman, kupiec z Amandą Jakubowską, 3) Bronisław Pszczółkowski, ślusarz z Heleną Zaborowską, 4) Paweł Kożusznik, urzędnik z Felicją Kozłowską, 5) Bernard Rutkowski, ślusarz z Józefiną Kwiatkowską, 6) Stefan Piotrowski, urzędnik z Heleną Mordawską, 7) Bernard Mittelstaedt, robotnik z Martą Domagalską, 8) Józef Korzeński, robotnik z Martą Błaszkiewicz.

— Jarmarki w pow. chełmińskim. Główne jarmarki odbędą się w mieście Chełmnie i powiecie w r. 1932 w następującym porządku.

1) Chełmno: na bydło i konie: 19 marca, 14 maja, 9 lipca, 3 września, 22 października i 3 grudnia.

2) Czarze (pow. chełmno) bydło i konie: 26 kwietnia i 8 listopada.

3) Dąbrowa (chełmno) bydło, konie i świnie: 1 lutego, 10 maja, 5 lipca, 31 października.

Dziwne praktyki NPR. w Radzie Miejskiej w Działdowie

Radni NPR. nie wahają się zabiegać o głos Niemca

W ub. tygodniu odbyło się w Działdowie publiczne posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem nowoobranego przewodniczącego p. Kręgelewskiego, które posiada o tyle pewne znaczenie, iż **nie przybyło na nie aż 8 radnych z ugrupowań obywatelskich.**

Od 1 lipca br. posiada Działdowo nową radę miejską, która składa się w jednej połowie z radnych NPR-u (9) a w drugiej z radnych różnych ugrupowań obywatelskich oraz z 1 Niemca. **Radni NPR-u, korzystając ze swej przewagi,** wysunęli na przewodniczącego radnego p. Frydrychowskiego, który jednakże po 2 posiedzeniach zrzezygnował z tego stanowiska ze względu na nawał pracy. — Radni NPR-u ponownie wysunęli na przewodniczącego **swego członka radnego Kręgelewskiego,** sekretarza ZZP, obecnego wodzireja w sprawach NPR-u w powiatach działdowskim lubawskim i brodnickim. Chcąc sobie zapewnić absolutną większość p. **Kręgelewski nie wahał się wejść w kontakt** z Niemcem p. Dorawskim, co wyszło na jaw na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 15 bm. podczas którego radni NPR-u wspólnie głosowali z radnym Niemcem za wnioskami NPR-ru. Radny Dorawski, Niemiec z krwi i kości, który w poprzedniej Radzie nie głosował za protestem przeciw zakusom niemieckim. obecnie wykorzystuje swoją sytuację, aby uzyskać różne roboty miejskie, budowlane i inne. Klubowi radzieckiemu NPR zaś zapatrywania polityczne radnego niemieckiego bynajmniej nie przeszkadzają w tem, by zabiegać o jego głos.

Na znak protestu przeciwko dziwnym praktykom radnych NPR-u mniejszość Rady Miejskiej, składająca się z 8 członków ugrupowań obywatelskich. **nie przybyła na ostatnie posiedzenie** w dniu 15 bm. za co większość z NPR-u ukarała ich karami do 5 zł.

Większość radnych zwalcza na każdym kroku wnioski zgłaszane przez mniejszość. — Na poprzedniem posiedzeniu np. uchwalono nie przydzielać **gruntu na urządzenie boiska,** przyczem NPR kierował się prawdopodobnie obawą **przed Związkiem Strzeleckim.** Magistrat jednakże uchwałę tą zaczepił, wobec czego na ostatniem posiedzeniu wybrano **komisję** pojednawczą.

Podobnie przedstawia się sprawa z uchwałą rady w sprawie **likwidacji ochronki,** uchwalonej na wniosek p. Kręgelewskiego, na co Magistrat również się nie zgodził. Rada Miejska wybrała wobec tego także w tej sprawie komisję pojednawczą.

O samowolnem postępowaniu radnych z klubu NPR świadczy także fakt **oddania robót ziemnych na ul. ks. Skorupki radnemu Niemcowi p. Dorawskiemu** pomimo, że brak było wymaganej ilości radnych, potrzebnych do uchwalenia tej sprawy. Budowę baraku dla bezdomnych rada odroczyła do wiosny 1932 r. co także dziwnie świadczy o niezrozumiałej mentalności większości radnych z klubu NPR.

—o—

KRONIKA

Czwartek 22 października

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sroda Urszula
Czwartek Alfonsa

— Stan wody w Wiśle z dn. 20. 10.: Zawichost +1,58, Warszawa +1,70, Płock +1,46, Toruń +1,70, Fordon +1,78, Chełmno +1,64, Grudziądz +1,91, Korzeniewo +2,18, Piekło +1,53, Tczew +1,58, Einlage +2,34, Schiewenhorst +2,48.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Środa, 21 b. m. o godz. 20 — „Trio" (występ Malickiej i Sawana).
Czwartek 22 bm. godz. 20: „Urwis".
Piątek 23 bm. Teatr nieczynny.
Sobota 24 bm. „Ulica".

Repertuar kin:

Palace — „On i jego siostra".
Światowid — „Lokomotywa nr. 2329".
Lux — „Świat bez granic".
Corso — „Piraci Panamscy".

Z miasta

— **Dziś występ Malickiej i Sawana.** W środę dnia 21 bm. o godz. 20 niezwykle dowcipna komedja w 3 aktach Lenca pt. „Trio". Będzie to jedyna sposobność ujrzenia popularnych w całej Polsce artystów naszego ekranu, uroczej artystki scen warszawskich Marji Malickiej i Zbyszka Sawana.

— **Artyści opery warszawskiej w Toruniu.** Z powodu nieczynności Opery w Warszawie, artyści Teatru Wielkiego udali się w objazd po większych miastach Rzplitej i pokażą nam w nadchodzącą niedzielę w Toruniu „Borysa Godunowa" opera w 5 obrazach Musorgskiego. Usłyszymy najprzedniejsze siły naszej Opery stołecznej z pp. Heleną Terenkoczy-Jastrzębską, Oleną Kajową, Haliną Leska — oraz panami Aleksandrem Michałowskim, Maurycym Janowskim, Zygmuntem Mossoczym, Adamem Doboszem i Józefem Junneli Trembickim na czele. Ujrzymy ich w wspaniałych kostjumach. Przyjeżdża również orkiestra Opery warszawskiej w składzie 26 osób z koncertmistrzem prof. Wł. Lewingerem na czele. Batutę kapelmistrzowską znakomitego zespołu dzierżyć będzie genjalny dyrygent dyr. Berdjajew.

Mimo niezwykłych wydatków związanych z tą wspaniałą imprezą, ceny miejsc — nieznacznie tylko podwyższone.

— **Z Komitetu Miejskiego L. O. P. P.** — Wszystkim członkom oraz poszczególnym kołom Miejskiego Komitetu LOPP podaje się do łaskawej wiadomości, że biuro nasze mieszczące się dotychczas w lokalu Miejskiego Komitetu WF i PW przy ul. Piekary 35, zostało z dniem 19 października br. przeniesione do budynku (obok) t. j. przy ul. Piekary 37-39 na I piętro do t. zw. „Łuku Cezara". Lokal Komitetu jest czynny we wtorki, czwartki i soboty od godziny 18—20. We wszelkich zatem sprawach związanych z LOPP należy zwracać się do Komitetu w wyżej podanych dniach.

— **Kino szkolne.** W środę 21 bm. o godz. 16 w auli szkoły powsz. przy ul. Prostej 4 wyświetlany będzie film pt: „Kapitan Piotruś" z nadprogramem „Szkołą sportu pływackiego". Wstęp 20 gr. Wejście z ul. Jęczmiennej.

— **Ceny targowe.** Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1,70—2, jajka mdl. 2—2,30 zł, śmietana litr 1.60—1,80, twaróg 0.30—0,50, fasola 0,25, groch 0,20, kalafiory 0,20—0,60, kalarepa 0,20, kapusta 0.05—0,25, brukselska 0.50, sałata 0.10, szpinak 0.25, pomidory 0.20, ziemniaki 2—2,50, owoce: jabłka 0,20—0,40, gruszki 0,15—0.30, śliwki 0,15, winogrona 0,80—1,20; na targu mięsnym ceny bez zmian; na targu rybnym płacono sandacze 2—2.50, szczupaki 1.30, liny 1,50, okonie 1 zł; za drób płacono gęsi szt. 5—9 zł; kaczki szt. 2.50—4 zł, kury szt. 2,50—3.50 zł; kurczęta para 3—4 zł, gołębie para 1,50 zł.

—0—

Rada Wojewódzka Związku Straży Pożarnej Województwa Pomorskiego

W sobotę, dnia 24 bm. odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu posiedzenie Rady Wojewódzkiej Zw. Straży Pożarnych Woj. Pomorskiego.

Porządek obrad, które rozpoczną się o godz. 11,15 obejmuje wybór prezesa Rady, prezesa i członków Zarządu oraz członków Komisji Rewizyjnej. Omawiana będzie m. in. sprawa ustalenia wysokości składki.

O zadaniach rzemieślniczych Komisyj Egzaminacyjnych

Z zebrania reprezentantów Cechów toruńskich — Sprawa terminatorów

W sali „Gospody Cechów" przy ul. Sukienniczej odbyło się w ub. poniedziałek zebranie reprezentantów wszystkich Cechów toruńskich i komisyj egzaminacyjnych, zwołane przez Izbę Rzemieślniczą w Grudziądzu. W zebraniu udział wzięli m. in. pp. prezydent Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu **Jakubowski**, dyrektor Izby **Biszoff** i członek zarządu **Artur Szulc**. Obecny był również radca **Barciszewski**, który wygłosił obszerny referat „o zadaniach i obowiązkach komisyj egzaminacyjnych przy egzaminach czeladniczych i mistrzowskich".

Zebranie zagaił prezes Związku Tow. Rzemieśln. p. **Rolewski**, który po powitaniu **obecnych przedstawicieli władz** i gości **udzielił głosu** p. radcy **Barciszewskiemu**. Prelegent na wstępie swego referatu zaznaczył, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu kładzie wielki nacisk **na poziom i jednolitość egzaminów rzemieślniczych**.

(Zaznaczyć należy, że nakładem Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu ukazał się podręcznik dla egzaminów czeladniczych i mistrzowskich opracowany przez p. radcę Barciszewskiego, który niewątpliwie przyczyni się do należytego przysposobienia kandydatów do egzaminów, a nadto komisje egzaminacyjne czerpać zeń mogą wytyczne co do sposobu przeprowadzenia egzaminu).

W referacie swoim prelegent zaznajomił zebranych z przepisami ustawy przemysłowej i regulaminów egzaminacyjnych, uchwalonych przez Izbę a zatwierdzonych przez p. Wojewodę, przyczem wskazał na zadania, jakie komisja egzaminacyjna spełnić winna, tak przed jak i w czasie trwania egzaminów, a to celem sprawdzenia, czy podczas nauki spełnili swe obowiązki: terminator, mistrz kształcący ucznia i zawodowa szkoła dokształcająca. Referat zaznajomił zainteresowanych z wszystkiemi temi zadaniami.

Nad referatem, który wzbudził żywe zainteresowanie, wyłoniła się ożywiona dyskusja w której zabierali głos członkowie komisji egzaminacyjnej. Poszczególni mówcy żalili się na obowiązujące przepisy ustawy przemysłowej, według których najlepiej w zawodzie przygotowany uczeń nie może być dopuszczony do egzaminu czeladniczego, o ile nie ukończył pełnego kursu zawodowej szkoły dokształcającej, pomimo, że uczeń z miejscowości, gdzie szkoły dokształcającej niema, a zatem bez żadnego dokształcenia pozaszkolnego, na podstawie tych samych przepisów ustawowych, może składać egzamin czeladniczy, gdyż potrzebuje dołączyć do wniosku jedynie świadectwo ukończenia nauki zawodowej i świadectwo ukończenia szkoły elementarnej tego typu, jaki w danej miejscowości się znajduje. Na pytania, jakie poszczególni mówcy w dyskusji stawiali, prelegent dawał szczegółowe wyjaśnienie.

Następnie poruszali pp. Jakubowski i Biszoff jako reprezentanci Izby Rzemieślniczej, sprawę nowelizacji ustawy „O pracy kobiet i młodocianych w przemyśle", sprawę bezrobocia w rzemiośle, akcję niesienia pomocy bezrobotnym, i szereg innych aktualnych zagadnień, dotyczących rzemiosła. W wyniku dyskusji, prowadzonej nad sprawą nowelizacji ustawy o pracy kobiet i młodocianych w przemyśle zebrani zajęli przeciw zaliczeniu terminatorów rzemieślników do kategorji młodocianych pracowników **stanowisko negatywne** i upoważnili Izbę Rzemieślniczą do wystąpienia w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej i przedłożenia Ministerstwu życzeń i postulatów rzemiosła w tej sprawie.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes p. Rolewski zebranie solwował hasłem „Cześć rzemiosłu".

Epilog morderstwa w Brodnicy

przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu

Morderca skazany na 15 lat ciężk. więzienia

W maju b. r. zamordowany został w Brodnicy kupiec nazwiskiem Drescher, który krytycznej nocy przybył do Brodnicy kurjerem z Gdańska. W drodze do hotelu napadnięty został przez dwóch opryszków, którzy usiłowali wyrwać mu walizę. Napadnięty wszczął alarm, wówczas jeden z opryszków dobył rewolweru i strzelił do Dreschera, kładąc go trupem.

W wyniku dochodzeń ustalono, że morderstwa dokonali karani kilka razy za zbrodnie rabunku, **Franciszek Kiełpikowski** i niejaki **Krowiarz**. Aresztowani bandyci zwalali winę jeden na drugiego. W czasie rozprawy sądowej, jaka odbyła się w lipcu b. r. w Brodnicy, zbrodniarze **przyznali się do winy** i Sąd zasądził za zbrodnie, rabunki i zabójstwa **Krowiarza na 8 lat ciężkiego więzienia, a Kiełpikowskiego na 15 lat ciężkiego więzienia.**

Na skutek wniesionej apelacji odbyła się ponowna rozprawa w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu. Na wczorajszej rozprawie **Kiełpikowski** tłómaczył się, że on dał broń Krowiarzowi, a ten strzelił do Dreschera. Zeznania swoje złożone u sędziego śledczego jak również na rozprawie ostatniej oskarżony zmieniał kilkakrotnie.

Sąd po odczytaniu zeznań i dokumentów sądowych zamknął postępowanie dowodowe.

Prokurator **Bieńkowski**, reasumując przewód sądowy, wykazał niezbitą winę oskarżonego i wniósł o **zatwierdzenie wyroku pierwszej instancji.**

Sąd zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Brodnicy w całej rozciągłości, uznając oskarżonego winnym **zbrodni rabunku, zbrodni kradzieży i zabójstwa** i zatwierdził wyrok, skazujący oskarżonego **na 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem obywatelskich praw.**

Drugi sprawca zbrodni Krowiarz, popełnił samobójstwo w więzieniu.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes Sądu Apelacyjnego **Klank**, jako wotanci zasiadali sędziowie dr. **Stachowski** i **Kurkowski**.

Z życia Zw. Strzeleckiego

W ub. niedzielę dnia 18 października br. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu oddziału II-go Zw. Strz. pod przewodnictwem prezesa dyr. Boczara. Po opracowaniu tygodniowego rozkładu zajęć omawiano sprawę przyjęcia nowych członków, między któremi zostało przyjętych 22, odrzucono z powodu braku kwalifikacji na członków Zw. Z kolei omawiano bardzo szeroko sprawę bezrobotnych i zakres współpracy z Komitetem Pomocy Bezrobotnym na terenie Oddziału, która już jest prowadzona w szybkiem tempie.

Następnie uchwalono wstrzymać przyjęcia nowych członków czynnych na okres do chwili powiększenia świetlicy Oddziału. W końcu posiedzenia ob. komendant życzył członkom zarządu pomyślnej pracy. Po omówieniu innych spraw organizacyjnych i wyczerpaniu porządku obrad prezes ob. dyr. Boczar zamknął posiedzenie zarządu hasłem „Cześć Pracy Strzeleckiej".

Inauguracja sezonu odczytowego w Tow. Wiedzy Wojsk.

Dziś w środę dnia 21 bm. rozpoczyna Towarzystwo Wiedzy Wojskowej w Toruniu swój jesienny sezon odczytowy odczytem, który wygłosi w sali Kasyna Garnizonowego w Toruniu przy ul. Żeglarskiej red. dr. Adam Brzeg. Początek o godz. 8 wieczorem.

Tematem prelekcji będzie szkic historyczny stosunków w dobie przedrozbiorowej p. t.: **„Duch Targowicy jako memento historji".**

Wstęp za zaproszeniami, które wydaje Tow. Wiedzy Wojskowej w Toruniu.

W imię bezstronności

W związku z umieszczonym artykułem pt. „Czy to możliwe" otrzymujemy od Zarządu fabryki Weese następujące pismo:

Nie prawdą jest, jakoby w naszej fabryce robotnice zmuszone były porozumiewać się między sobą językiem niemieckim.

Prawdą natomiast jest, że poza dwoma majstrami fachowcami prawie cały personel jest polski. Robotnice mówią między sobą po polsku, śpiewają przy pracy polskie piosenki także w obecności szefa, a także w biurze fabryki personel jest w znacznej części polski i robotnice z urzędnikami fabryki także po polsku porozumiewać się mogą.

Nie prawdą jest, jakoby ktoś z braku znajomości języka niemieckiego z pracy został wydalony, prawdą natomiast jest, że są u nas zatrudnione robotnice wogóle języka niemieckiego nie znające.

Próby sprawności fizycznej Okr. Ośrodek W. F. przy pracy

Wobec tego że wszystkie miasta i powiaty przystąpiły już do przeprowadzenia okręgowych prób sprawności fizycznej a m. *Toruń nie może pozostać na szarym końcu* w wypełnieniu swych obowiązków. *Okręgowy Ośrodek WF.* po zebraniu przedstawicieli (lek) wszystkich organizacji WF i PW m. Torunia i konferencji instruktorów Okr. Ośr. przystępuje do prac w sezonie zimowym pod znakiem wszyscy do pracy o uzyskanie *PAŃSTWOWEJ ODZNAKI SPORTOWEJ.*

Do Okręgowych prób które rozpoczęły się już 18 bm. zgłosiło się przeszło 260 osób obojga płci.

Zajęcia będą się odbywały na wszystkich salach, którem rozporządza Okr. Ośr.

A) Kobiety sala gimnazjum męskiego OPK DOK i Rodzina Wojskowa w poniedziałki i czwartki od 18 — 20. Zw. Strzelecki i Gryf poniedziałki i czwartki od 20—21,45.

B) Mężczyźni a) sala gimn. gimnazjum męskiego Klub Wioślarski i Gryf w wtorki i piątki od 18,30—20. Zw. Strzelecki wtorki i piątki od 20,15—21.45 Grupa starszych, od 34 roku życia w środy od 19—21.

b) Sala gimn. Szkoły Podchorażych Artyl. KPW w środy i soboty od 19—21, Stow. Mł. Polsk. w poniedziałki i czwartki 19—21. Drużyna Błękitna piątki 20—22; Sokół II wtorki 19,30—21,30; GKS. wtorki 18—19,30; Gryf poniedziałki i czwartki 18—19;

c) Sala gimn. Miejsk. Drużyna Błękitna środy 20—22; Łucznictwo poniedziałki 17,30 do 20; Boks środy i czwartki 18—22 Niedziele zarezerwowane do rozgrywek i zawodów.

d) Strzelnica Bol. Chrobrego Strzelanie z broni wojskowej 25 bm.

e) Strzelnica 8 Dyw. Żandarmerji strzelanie z broni małokalibrowej w dnie wyznaczone w programie od 19—21;

f) Marsza: dnia 1 i 29 listopada od godz. 8

g) Wycieczki rowerowe 15 listopada i 8 grudnia godz. 8. Zbiórka przed Kopernikiem.

Każdy ubiegający się o POS. musi być badany przez lekarza w myśl rozp. i rej. o POS 5 6 i 14.

Kto chce korzystać z sal Okr. Ośr. musi się zaopatrzyć w legitymację, bez której na salę nie będzie wpuszczony. Kancelarja Okr. Ośr. otwarta codziennie od 9—14 i w poniedziałki i czwartki od 18—20. Legitymacje wydaje Kancelarja w cenie 50 gr. na cały sezon zimowy.

Na białym czworoboku

Lokomotywa Nr. 2329.

Światowid wznowił ku ogólnemu niewątpliwie zadowoleniu arcydzieło sztuki dźwiękowej Lokomotywa Nr. 2329, które bezprzecznie realizuje w sposób idealny zastosowanie udźwiękowienia do sztuki kinematograficznej. Ta forma nagrywania filmów naturalnymi odgłosami rzeczywistości (przepyszne ugłosowienie pociągu) przerasta o całe niebo wszelkie ilustracje muzyczne i stanie się niewątpliwie właściwą formą dźwiękowców przyszłości. Należy powitać z wielkiem uznaniem myśl powtórzenia znakomitych filmów niż karmienie publiczności nieudolnemi kiczami.

(sm).

Na posterunku twórczej pracy

Z działalności ogniska Zw. Polskich Nauczycieli w Tczewie

Pragnąc przyjść ogółowi Nauczycielstwa z terenu Tczewskiego i sąsiednich powiatów z pomocą w dążeniu do dalszego kształcenia się — Ognisko Z. P. N. w Tczewie z inicjatywy p. Mielnika i p. Szlęzaka zorganizowało **kurs pedagogiczno-metodyczny**, który będzie trwał do 30. III. 1932 r.

W dniu 17 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie kursu w świetlicy naucz. w szkole Nr. 1 w Tczewie, które zaszczycił swą obecnością **protektor** kursu Inspektor Szkolny p. **Tarnowicz.** W charakterze gościa i prelegenta był obecnym p. prof. **Orłow** Mikołaj z Torunia, wybitny pedagog i wykładowca.

Na otwarcie kursu przybyło kilkudziesięciu nauczycieli z miasta i powiatu. Po zagajeniu zebrania przez prezesa ogniska p. prof. **Dobnala**, który podkreślił niezmierny wysiłek jaki podjęto, by zadośćuczynić potrzebom rzeczywistym Nauczycielstwa, przez zorganizowanie kursu oraz to, że kurs został utworzony dla ogółu Nauczycielstwa bez względu na jego przynależność organizacyjną, co ma niezmierne znaczenie dla **pracy twórczej nauczycieli w dążeniu do wychowania obywateli naszego państwa.**

Zkolei zabrał głos protektor kursu p. Tarnowicz. Stwierdził on, iż otwarcie tego kursu w Tczewie, gdzie daje się odczuwać jego potrzeba należy powitać naprawdę z uznaniem. Niechaj w pracy twórczej jaką podjęto, przyświeca ideał pracy dla Dobra Państwa.

Następnie prof. Orłow wygłosił inauguracyjny referat, w którym ujął niezmiernie subtelnie i głęboko i zestawił dwa światy pojęć, myśli, i pracy — świat stary i świat nowy. Wywody prelegenta zostały przyjęte z pełnem uznaniem.

Zkolei omówiono sprawę programu i metody pracy na kursie. Wykłady odbywać się będą w soboty od 17—21.15.

Kierownicy kursu weszli w porozumienie z wybitnymi pedagogami — a między innymi z prof. Uniwersytetu Szoberem, którzy mają wykładać na kursie.

Praca na kursie ma się oprzeć o najistotniejsze, praktyczne przesłanki dzisiejszej szkoły twórczej i prowadzona ma być systemem seminaryjnym.

Nakoniec nastąpiły zgłoszenia. Dotychczas zapisało się **50 osób** z pośród nauczycielstwa w charakterze słuchaczy. Jest to niezbitym dowodem, że kurs ten wyrósł na podłożu istotnych potrzeb Nauczycielstwa i należy się pełne uznanie jego organizatorom oraz życzenie, by wysiłek podjęty dał pozytywne wyniki.

W tymże dniu urządziło również Ognisko w Tczewie w związku z otwarciem kursu **Wystawę dzieł pedagogicznych i metodycznych** — ostatnich nowości w tych dziedzinach. Nadzwyczaj estetycznie urządzona wystawa, zawierała kilkaset dzieł.

Niezwykłem było też zainteresowanie się nią nauczycielstwa. Z wdzięcznością i radością powitano i ten wysiłek Ogniska, które z Warszawy z „Naszej Księgarni" wypożyczywszy dzieła, dało Nauczycielstwu możność bezpośredniego zetknięcia z najnowszemi dziełami pedagogicznemi.

Oto praca pozytywna! Oto wysiłek naprawdę twórczy! Należy życzyć tylko sił i powodzenia!

Podniosła uroczystość w Towarzystwie Kupców w Chełmży

Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Chełmży obchodziło w ubiegłą niedzielę (dnia 18 paźdz.) podniosłą uroczystość nominacji 5-ciu zasłużonych członków kupiectwa chełmżyńskiego **członkami honorowymi towarzystwa.**

Uroczystość **ta** odbyła się w hotelu Centralnym i miała charakter ściśle wewnętrzny, w której prócz gremjalnego udziału członków Towarzystwa, wzięła udział **dyrekcja Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu** w osobach **pp. Radojewskiego i Niewiakowskiego.**

Zebranych jubilatów powitał w serdecznych słowach prezes Towarzystwa dyr. Jastak, podkreślając dobitnie niespożyte zasługi, jakie dla handlu pomorskiego ponieśli — wskazując na nich jako na wzór cnót obywatelskich i pionierów kupiectwa, których młodsze pokolenie kupieckie winno naśladować — idąc w życiu organizacyjnem ich drogami.

W imieniu prezesa Związku **p. Tadeusza Marchlewskiego** przemówił dyrektor Związku **p. Radojewski** — podkreślając doniosłość dekoracji, nietylko dla kupiectwa chełmżyńskiego, ale też dla całego Związku, który w łonie swem tak wybitnych posiada działaczy.

Następnie **prezes Towarzystwa p. Jastak wręczył jubilatom piękne, artystycznie wykonane** dyplomy i **udekorował jubilatów pp.: radcę Dzięgielewskiego Bolesława, Jarzemskiego Jana, radcę Łukomskiego, radcę Nowickiego Michała i Rochona Teofila** — odznaką specjalną dla członków honorowych.

Podczas **koleżeńskiej kolacji przemawiali** z ramienia Centrali Związku p. **wicedyrektor** Niewiakowski, a z pośród członków Towarzystwa p. radca Nowicki, Rochon, Mączyński, radca Czerwiński, Olszewski i inni.

Podczas toastów wznoszonych na cześć jubilatów wniósł prezes Jastak specjalny **toast na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej,** który zebrani przy dźwiękach „Mazurka Dąbrowskiego", powstając wysłuchali w skupieniu.

Programy radjowe

Czwartek, 22 października

Warszawa - Raszyn I. 11.40—11.55 Przegląd Prasy Krajowej Pat. 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. Hejnał krakowski. 12.05—12.10 Program na dzień bieżący. 12.10—12.15 Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 12.15—12.35 Odczyt ze Lwowa. 12.35—12.50 Omówienie 3-go koncertu szkolnego. 12.50 III. Koncert szkolny z Filharmonji Warsz. zorganizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Oziminskiego, Marja Mokrzycka (sopran) i Aleksander Kagan (fort.) Słowo wstępne wypowie Stefan Natanson. 14.45—15.05 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.05—15.15 Komunikat gospodarczy. 15.15—15.20 Komunikat L. O. P. P. 15.25—15.45 „Wśród książek". — Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 15.45—15.50 Komun. Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków. 15.50—16.15 Program dla dzieci starszych: a) Pogadanka prof. St. Sumińskiego „Babie lato", b) Feljeton Wandy Wójtowicz-Grabińskiej p. t. „Wśród innych". 16.20—16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni) — wygł. p. Lucien Roquigny. 16.40—17.10 Koncert. 17.10—17.35 „Nie myślę — więc jestem" — wygł. p. Wacław Rogowicz. 17.35—18.50 Koncert kameralny w wyk. kwartetu Dubiskiej (I skrz. Irena Dubiska, II skrz. Mieczysław Fliederbaum, alt Mieczysław Szaleski, wiolonczela Zofja Adamska), Zbigniewa Drzewieckiego (fort.) i Ludwika Ursteina (akomp.). 18.50—19.15 Rozmaitości. 19.15—19.25 Giełda rolnicza. 19.30—19.35 Komunikat Tow. do Zachęty Hodowli Koni w Polsce. 19.35—19.45 Płyty gramofonowe. 19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00—20.15 Feljeton p. t. „Dusza Wołynia" — wygł. p. Roman Zrębowicz. 20.15 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Bolesław Buchalski (harmonja). 21.25—22.10 Słuchowisko. „Złota Zjawa" („Ptak") Staniewskiego. 22.15—22.40 Płyty gramofonowe. 22.40—22.45 Dod. do Pras. Dziennika Radj. 22.45—22.50 Urz. Kom. Państw. Inst. Meteorologicznego i policyjny. 22.50—22.55 Wiadomości sportowe. 23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna. 20.15—21.25 Poznań. Koncert religijny. 17.35—18.50 Wilno. Koncert muzyki hebrajskiej.

Brodnica

— Kradzież pieniędzy. 9 bm. służąca Anna M. **dokonała** kradzieży pieniędzy u p. adw. Reitera. M. wykorzystała chwilę nieobecności domowników, w którym to czasie otworzyła drzwi kasy ogniotrwałej kluczem, następnie poszczególne schówki wyważyła dłutem i zabrała pieniądze w kwocie około **2.000 zł.,** które **ukryła w piwnicy.** Niedługo jednak cieszyła się swą zdobyczą, gdyż policja odszukała skrytkę i pieniądze zwróciła poszkodowanemu. M. powędrowała do więzienia.

— Drużyny. Pożar zabudowań. W nocy z 12 na 13 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych rolnika Jana Motylińskiego. Pastwą płomieni padły całe zabudowania gospodarcze wraz z domem mieszkalnym oraz żywym i martwym inwentarzem. Przyczyna pożaru nie została narazie ustalona.

Złodzieje pieniędzy z ambulansu pocztow. pod kluczem

W poniedziałek, dnia 12 bm. policja wpadła **na trop sprawców kradzieży pieniędzy z ambulansu kolejowego.** Sprawcami okazali się pierwotnie podejrzani **bracia Grabowscy** oraz **szwagier ich Piotrowski z Piscaku.**

Część pieniędzy w kwocie 200 zł. policja już odnalazła. Szczegóły sprawy są trzymane w **tajemnicy, ponieważ** śledztwo nie zostało jeszcze ukończone.

Przytrzymani powędrowali do tut. więzienia.

Policja wpadła również na ślad sprawców kradzieży u kupca Rajfenaisena.

Koło dramatyczne w Lidzbarku

W październiku br. zawiązało się jeszcze jedno towarzystwo w Lidzbarku a mianowicie **„Miejscowe Koło Dramatyczne".** Koło to urządza w dniu 25 bm. przedstawienie połączone z zabawą taneczną. Czysty zysk przeznaczony jest **na kuchnię dla bezrobotnych.**

Kradzieże koni mnożą się na Pomorzu

W ostatnim czasie coraz częściej napływają wiadomości o licznych kradzieżach **koni** w różnych miejscowościach Pomorza. Ostatnio w nocy z 19 **na** 20 bm. **koniokrady pojawili się znowu w powiecie kartuskim, gdzie w** miejscowości **Sierakowice** skradli rolnikowi Franciszkowi Miotce z niezamkniętej **stajni jednego konia** (gniadego wałacha) z uprzężą i wóz roboczy, łącznej wartości 800 zł.

Tej samej nocy jeszcze, **prawdopodobnie** ci sami sprawcy skradli **1 konia (karego wałacha)** rolnikowi **Krewtowi z Sklaby** (pow. kartuski), wyrządzając mu szkodę **na 500 zł.**

Władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo za koniokradami.

Powiat toruński

— **Echa kradzieży w Lubiczu.** Do notatki o kradzieży w Lubiczu, zamieszczonej w ostatnim numerze niedzielnym, **wkradły** się pewne pomyłki. **Kradzieży dokonano w sklepie** Walentyny **Burandt, której skradziono** dwa weksle **po 100 zł. wystawione na nazwiska: Danuta Cieszkowska oraz Wojciech Serwaczyk.** W notatce nazwiska te podano błędnie.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 20 X. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8 86—8.84
DEWIZY.		
Belgja		125,55—125.24
Białogród		—
Gdańsk		175,50—175,17
Holandja		362,75—361,85
Kopenhaga		—
Londyn		34.90—34,81
Nowy York		8,922—8,902
Nowy York telegr.		—
Paryż		35.14—35,05
Praga		26,42—26,36
Sztokholm		—
Szwajcarja		175.10—174,67
Włochy		46.35—46.23
Berlin (w obrotach nieofic.)		209.75

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 20 X. 1931 r.

Żyto nowe suche	22.25—22,50
Pszenica	21.50—22.00
Jęczmień browarniany	25,00—26,00
„ zwycz. przemiał	21,60—22,05
Owies pastewny	21,25—22.20
Mąka żytnia	
„ „ 65%	33,50—34.50
„ pszenna 65%	33,50—34,50
Otręby żytnie	13.50—14,50
„ pszenne	12,25—13,35
Rzepak	29,00—30.00
Ziemniaki jadalne	2,50— 2.80
Groch Wiktorja	20,00—25,00
Słoma prasowana	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 20. X. 1931.

Pszenica nowa	211—214
Żyto nowe	185—187
Jęczmień nowy	—
Jęczmień przem. pastewny	152—160
Owies marchijski	137—146
Mąka pszenna	27,25—32,25
Mąka żytnia 70%	26,15—28,65
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	9.90—10,10
Otręby żytnie	9,50—9,80
Rzepak	—
Siemię lniane	—
Groch Victoria	20 00—27.00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	—
Kuchy lniane	13,20—13,40
Wytłoki suche krajowe	6.00—
„ Soja Hamb.	—
„ Soja Szczecin	

Przetarg przymusowy.

Dnia 22 bm. o godz. 11-tej sprzedam przy ul. Warszawskiej 25 nowy numer za natychmiastową zapłatą: jedne nożyce do krajania blachy.

(—) Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 22 bm. o godz. 12-tej sprzedam na składnicy firmy Hartwig ul. Dworcowa 54 za natychmiastową zapłatą: maszynę do szycia „Singer", lustro z konsolką, bieliźniarkę, biurko, kanapę, 2 fotele i 1 obraz.

(—) Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) obuwnik Stanisław Biniecki, zamieszkały w Bydgoszczy, Hetmańska 5, syn robotnika Michała Binieckiego i żony jego Marjanny z Janusów, zamieszkałych w Cerkwicy, powiat żniński; 2) gospodyni Józefina Müller, zamieszkała w Bydgoszczy, Hetmańska 5, córka stolarza Feliksa Müllera, zamieszkałego w Wieleniu powiat brodnicki i jego zmarłej żony Apolonji z Karzyckich, ostatnio zamieszkałci w Boleszynie, powiat brodnicki, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Bydgoszczy i Gdańsku.

Bydgoszcz, dnia 15 października 1931 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:
(—) Piechowiak.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 22 bm. o godz. 10,30 sprzedam na składnicy firmy Hartwig ul. Dworcowa 54 za natychmiastową zapłatą: bibljotekę, biurko z fotelem, stół okrągły, mały zegar na biurko, garnitur biały (ławka, 2 fotele, 2 taboretki, 2 kwiatniki) i 2 obrazy.

(—) Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Z GRUDZIĄDZA

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Łasinie pow. Grudziądz i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Łasin k. 247 tom VIII, karta 545 tom XVII i karta 716 tom 21, i k. 784 tom 24, o powierzchni 0,64,90 ha, i czystego dochodu gruntowego 16,77 mk, względnie 0,83,70 ha i czystego dochodu gruntowego 26,66 mk. względnie 0,40,24 ha czystego dochodu gruntowego 8,46 mk. i 1062 mk. wartości użytkowej względnie 0,25,80 ha 1,40 talarów czystego dochodu gruntowego i 60 mk. wartości użytkowej na imię Adama Lubomskiego i jego żony Franciszki ur. Mazerskiej z Łasina — wybudowanie zostanie w drodze przymusowego wykonania dnia 16 grudnia 1931 r., o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pok. Nr. 2. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dn. 10 września 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili. gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Grudziądz, dnia 14 października 1931 r.
3. K. 21/30. Sąd Grodzki.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 9,30 przed południem w Rogóźnic wsi. Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu za gotówką: 1 jałówkę i 5 krów. Zbiórka licytantów przed karczmą p. Ziętarskiego w Rogóźnie. Następnie o godzinie 12-tej w południe sprzedawać się będzie w Budach: 2 jałówki i 5 krów. Zbiórka licytantów przed sołectwem w Budach. O godzinie 15-tej sprzedawać się będzie w Kłódce wsi: zbiory z 4 mórg żyta. Zbiórka licytantów przed gospodarstwem p. Kukli w Kłódce wsi.

Egzekutor powiatowy pow. grudziądzkiego.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 9-tej przed południem w Mazankach. Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu za gotówką zbiory z 40 mórg pszenicy, 1 stóg pszenicy, 2 krowy. Zbiórka licytantów przed gospodarstwem p. Rozwadowskiego w Mazankach. Następnie o godzinie 12-tej w południe w Zielnowie sprzedawać się będzie: 10 jałówek, 2 źrebaki, 3 krowy, 2 stogi pszenicy, 1 bufet pod szkłem, 1 fotel do biurka. Zbiórka licytantów przed szkołą w Zielnowie.

Egzekutor powiatowy pow. grudziądzkiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 22 października 1931 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Grudziądzu przy ulicy 3 Maja 5-8 o godz. 10-tej: 1 zegar ścienny, 2 figurki żeńskie, 8 sztuk szkieł do kwiatów, 27 sztuk doniczek białych kwiatów, 3 stojaki do kwiatów; w Grudziądzu przy ul. Koszarowej 29 w biurze moim o godz. 12-tej: 1 płaszcz męski zimowy, papier i koperty, farbki, gumki, bloki zabawowe, notesy.

(—) Zielniewicz, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 22 października 1931 o godz. 11-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: w Krzywce u p. Kowalskiego: zbiór z jednego morga żyta, i jednego morga pszenicy.

(—) Kowalski, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek dnia 22 października rb. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w biurze moim przy ul. Kościuszki 7a co następuje: 2 rowery i 1 płaszcz.

(—) Jaranowski, komornik sądowy w Grudziądzu Kościuszki 7a.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W środę, dnia 21 bm. o godz. 20-tej
Gościnny występ
Malickiej i Sawana
„TRIO"
Komedja w 3 aktach Lenca.
Legitymacje zniżkowe 35 proc.

W czwartek, dn. 22 bm. o godz. 20-tej
„URWIS"
Krotochwila w 3 aktach B. Koterwy.

W piątek, dn. 23 bm. teatr nieczynny

W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 20-tej
Wielka Premjera!
„ULICA"
Dramat w 3 aktach Elmera Rice'a.

W niedzielę, dn. 25 bm. o godz. 16-tej
Przedstawienie popularne dla młodzieży szk.
Wieczór trzech króli
Komedja w 5 aktach Szekspira.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski"**, **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, **„Dzień Bydgoski"**, **„Dzień Kujawski"** na **mies. listopad** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł.** 3.39 tytułem prenumeraty*) **„Dzień Pomorski"**, **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, **Dzień Bydgoski"**, **„Dzień Kujawski"** na **mies. listopad** 1931 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski"**, **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, **„Dzień Bydgoski"**, **„Dzień Kujawski"**, na **m. listopad i grudzień** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 6.78** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł.** 6.78 tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski"**, **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, **„Dzień Bydgoski"**, **„Dzień Kujawski"** na **m. listopad i grudzień** 1931 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy
Z ostatniej chwili

„Szlachetny idealizm przynosi najwyższy zaszczyt Polsce“

Dziennik francuski „Ere Nouvelle" drukuje obszerny artykuł deputowanego E Miellet, który podnosi **doniosłość podjętej przez ministra Zaleskiego inicjatywy w znanym jego memorjale o rozbrojeniu moralnem,** złożonym niedawno Lidze Narodów. „Znane są — pisze autor artykułu — szlachetne usiłowania, których, od chwili swej odbudowy Polska, nasza przyjaciółka i sojuszniczka, nie szczędzi na polu uspokojenia umysłów dla konsolidacji pokoju europejskiego. **Naród polski był zawsze z gruntu pokojowo usposobiony. Historja pacyfizmu polskiego jest zarazem historją narodu i państwa polskiego od jego powstania, aż do chwili obecnej.**

Od chwili swej odbudowy Polska pozostała wierną tym tradycjom: **jedna z pierwszych podpisała protokół genewski,** podjęła inicjatywę uchwały dążącej do zawarcia paktu powszechnego o nieagresji itp. Memorjał traktujący o możliwości rozbrojenia moralnego, złożony przez p. **Augusta Zaleskiego, męża stanu, którego powaga jest dziś tak wielka i tak usprawiedliwiona w środowiskach międzynarodowych, nie może nie wywrzeć najpomyślniejszych skutków** w osiągnięciu korzyści, które wyniknąć mogą z rozbrojenia moralnego. Jeżeli prawodawstwa różnych narodów dopuszczają dziś konieczność narzucenia prawnych ograniczeń wolności jednostek, ograniczeń zmierzających do obrony wielkich interesów społecznych, dlaczego te same prawodawstwa nie miałyby zarówno przyjąć pod uwagę najżywotniejszych interesów społeczeństw międzynarodowych. **Czerpiąc swe natchnienie w szlachetnym idealizmie, który przynosi najwyższy zaszczyt Polsce i jej rządowi, inicjatywa ministra Zaleskiego ma tą zasługę, że wyprowadza doniosłą kwestję rozbrojenia moralnego z teorji. Dzięki memorjałowi polskiemu, rozporządzamy obecnie podstawą dla dyskusji** i dla praktycznego rozpatrzenia tej kwestji. Jestto duży krok naprzód, który należy ocenić według jego słusznej wartości i który **otworzy** przed nami wielkie horyzonty".

Strajk szkockich pracowników rybackich



Z powodu trudności zbytu wielkie fabryki konserw rybnych i wędzarni u wybrzeży Szkocji obniżyły płace. Zarządzenie to wywołało wielkie wrzenie wśród robotnic, które porzuciły pracę i tak jak stały, w swych sukniach roboczych urządziły pochód demonstracyjny przez miasto

Zgon zasłużonych dziennikarzy

Dziennikarstwo w Wielkopolsce poniosło znow stratę, albowiem **16 października br. zmarł w Poznaniu śp. Ignacy Zniński.** Zmarły należał do najbardziej popularnych postaci m. Poznania; osierocił on córkę i 5 synów.

Śp. Ignacy Zniński urodził się dnia 29-go lipca 1864 r. w Gnieźnie. Po skończeniu seminarjum nauczycielskiego objął początkowo posadę nauczyciela najpierw na Śląsku, następnie zaś w Wielkopolsce. W roku 1901 porzucił on pracę nauczycielską i poświęcił się dziennikarstwu, pracując już to w Poznaniu, już to w głębi Niemiec, stale prześladowany przez władze pruskie. W roku 1916 śp. Ignacy Zniński przybył z głębi Niemiec z powrotem do Poznania i począł wydawać „Gazetę Narodową". Podczas akcji plebiscytowej śp. Ignacy Zniński pracował jako dziennikarz w Olsztynie na Mazurach i w Kluczborku na Górnym Śląsku.

Milwaukee, 21. 10. (PAT). Zmarł tu **dziennikarz polski Franciszek Szczerbowski,** który przez 25 lat był członkiem redakcji „Kurjera Polskiego". Przed 10 laty śp. Szczerbowski **z powodu zakażenia krwi stracił obie nogi.** Mimo to przez kilka lat pracował on jeszcze w redakcji. Ostatnie trzy lata życia spędził w szpitalu powiatowym.

Potok złota nie wysycha
Wciąż nowe transporty do Francji

Cherbourg, 21. 10. (PAT.). Na parowcu **„Europa"** przywieziono **380 baczułek złota wartości 500 miljonów franków.** Na pokładzie parowców „Aquitania", „Deutschland" i „Prezydent Rosevelt", które przybyły do Cherbourga znajdują się **również transporty złota,** przeznaczone dla banków paryskich.

W dn. 16 bm. okręt „Paris" przywiózł z New Yorku do Hawru transport złota wartości 418 miljonów franków, a okręt „Olympic" do Cherbourga za 400 miljonów franków. Do Genui przybył włoski statek „Giulio Cesare" z 80 sztabami złota dla Banku Włoskiego. Italski bank emisyjny stara się wymienić cały swój zapas walut obcych na złoto, a pozatem zredukować obieg biletów bankowych. Aczkolwiek ustawa stabilizacyjna przewiduje 40 proc. pokrycie kruszcowo-walutowe obiegu banknotów, Bank stara się uzyskać conajmniej takie same pokrycie wyłącznie w złocie.

Urzędnicy miejscy m. Warszawy proklamują strajk

(o) **Warszawa,** 21. 10. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się zebranie pracowników miejskich w Warszawie, na którem postanowiono wystąpić **do czynnej akcji przeciw Magistratowi z powodu niewypłacania poborów.** Wyniki, osiągnięte dotychczas w drodze pertraktacyj, uznane zostały za niewystarczające, wobec czego **postanowiono proklamować w najbliższy czwartek ogólny strajk we wszystkich biurach i urzędach miejskich,** o ile Magistrat nie uskuteczni zaległych wypłat.

Wczoraj o godz. 1 **poinformowano** o tej decyzji wicemin. spraw wewn. Korsaka.

U trumny wielkiego wynalazcy

West Orange, 21. 10. (PAT.). Około 10.000 osób przedefilowało wczoraj przed ciałem Edisona, które spoczywa w otwartej trumnie. — Burmistrz Nowego Jorku Walker zarządził minutę ciemności jutro o godz. 19 w czasie pogrzebu Edisona.

Poincare podał się do dymisji
ze stanowiska dziekana adwokackiego

Paryż, 21. 10. (PAT.). Poincare złożył swą dymisję ze stanowiska dziekana rady adwokackiej, jak przypuszczają, ze względu na zły stan zdrowia.

Nowy polski rekord szybowcowy

Lwów, 21. 10. (PAT.). Podczas szóstej wyprawy szybowcowej w Bezmiechowej **pilot Aeroklubu lwowskiego inż. Stefan Grzeszczyk ustanowił nowy polski rekord długotrwałości lotu na szybowcu, wynoszący 7 godz. 54 min. 45 sek.** Lot został dokonany na szybowcu „Lwów" konstrukcji inż. Grzeszczyka.

Obostrzenia w komunikacji z Litwą

Litewskie **ministerjum** spraw **wewnętrznych** wydało nowe **przepisy, wprowadzające dalsze obostrzenia w ruchu z zagranicą.** Zarówno przedstawiciele życia **gospodarczego,** jak i osoby prywatne, nie będą mogły otrzymać paszportu na wyjazd **zagranicę,** jeżeli **władza** administracyjna uzna, że cel ich **podróży** może być osiągnięty **wewnątrz kraju.** Również **utrudniony będzie wjazd na Litwę tym osobom,** które przybywają do **państwa kowieńskiego** w „celach importowych". Tylko **eksporterzy** litewscy będą mogli wyjeżdżać **zagranicę bez** przeszkód. **(t.)**

B. poseł Kwapiński przed sądem

Warszawa, 21. 10. (PAT). Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał **sprawę byłego posła Jana Kwapińskiego** oraz byłego redaktora odpowiedzialnego **„Robotnika" Dubois, oskarżonego przez dr. Bolesława Rychlińskiego za zniesławienie drukiem.**

Kwapiński **zamieścił w „Robotniku",** a następnie w książce **cykl artykułów w których opisując swe przeżycia w więzieniu, w Orle, postawił szereg zarzutów dr. Rychlińskiemu, który pełnił w tym czasie obowiązki lekarza więziennego. Sąd w dniu wczorajszym ogłosił wyrok, uniewinniający Kwapińskiego.**

Za złotą tarczą Francji
spiskują komuniści i socjaliści

Na zachodzie Europy wre **agitacja sowiecka** z najwyższem natężeniem; wzdłuż wybrzeży Atlantyku czerwony ogień huraganowy szaleje na okopach kontynentu gasnącej Europy... **Hiszpanja,** ...spadek funta i bunt morski w **Anglji...** ruszają się separatyści **belgijscy** z szczególniejszem ożywieniem i niewiadomo jaką tam rolę grają **sami tylko Niemcy czy i sojusznicy ich z Rapallo,** dążący do wyrównania linji bojowej?

O Francji słyszymy zawsze złote peany, bo Francja to bogacz, a bogacze zawsze są w porządku... Jeśli jednak **spojrzymy za złote kulisy potęgi finansowej,** to z przerażeniem stwierdzimy, że **propaganda czerwona działa** tam bardzo silnie.

Jedno z pism francuskich pisze m. innemi: „demagogja socjalistyczna **płynie** szerokim **korytem,** jak to zwykle bywa w czasie przedwyborczym. **Komuniści i socjaliści obiecują robotnikom raj, przyszłość pełną rozkoszy,** kiedy nie będzie „panów" i robociarzy „kapitalistycznej przemocy" ani „uciemiężonego proletarjatu", **a socjalizacja produkcji i handel wymienny położą kres bezrobociu i nędzy.** Chłopom głosi się również szeroki złocony gadulstwem program: **skreślenie długów zniesienie kompletne podatków bezpośrednich i różnych opłat.** Wzamian za to państwo winno ściągnąć podatki od **bankierów, przemysłowców i wielkich właścicieli ziemskich.** — Nastąpić ma rozdział **miljarda franków** między chłopów dotkniętych kryzysem i fornali, **konfiskata ziemi** właścicieli majątków ziemskich, bankierów, kapitalistów, zgromadzeń religijnych itd. Partja komunistyczna **nie mówi jednak ani słowa o tem co rozumie pod tem „i tak dalej"!** Strzeże się, by nie zdradzić swego pełnego programu, którym podobnie, jak w Rosji sowieckiej jest **zupełna konfiskata ziemi i stworzenie z drobnych włościan-robotników kollektywnego państwa.**

Socjaliści są jeszcze ostrożniejsi. Program ich rolny niczem się nie różni w istocie od programu **komunistów.** Lecz jak twierdził pewien agitator socjalistyczny chcąc ściągnąć chłopów do partji — trzeba pamiętać, że są **rzeczy, które mówić im trzeba, i takie, których mówić nie można. Do tych** rzeczy, które „mówić trzeba" **należy to, że** socjalizm **będzie szanował drobną własność** rolną. Będzie się czekało, aż chłopi zrozumieją całe **„piękno" kollektywizacji (!) którego** jeszcze nie są w stanie pojąć. Chłopi są „egoiści i namiętnie przywiązani do swego dobra" to też socjaliści dadzą im trochę czasu i skazać ich mają **na śmierć... na raty!**

Nic dziwnego więc, że socjaliści francuscy związani wspólną „ideologją" z komunistami **głosują nieraz na ich kandydatów.** — Komitet federacji socjalistycznej oficjalnie podkreślił wprawdzie zasadnicze błędy bolszewizmu, który powoduje „rozłam" jedności robotniczej, ale w praktyce wspólne braterstwo zasadniczych idei musi osiągnąć i cel wspólny.

Agitatorzy socjalistyczni w przemowach wiecowych do drobnych rolników oszczędzają własność rolną (małą) lecz wiedzą dobrze, że gdyby doszli do władzy **zostaliby porwani falą rewolucyjną, którą sami rozpętali** — tak jak się to stało w Rosji!

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-łamowej . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanoch, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł